DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. — **Bydgoszcz, sobota 24 czerwca 1933** — **Nr. 142**

Ameryka odkryła karty

Roosevelt odrzucił rozejm walutowy

Losy stabilizacji walut zadecydują się poza obrębem konferencji londyńskiej

Londyn, 23. 6 (PAT). Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie jest przedmiotem deklaracji amerykańskiej. Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbu i banków centralnych Wielkiej Brytanji i Francji. Zdaniem rząd waszyngtońskiego KROK, MAJĄCY NA CELU STABILIZACJĘ CZASOWĄ BYŁBY OBECNIE NIE WSKAZANY, albowiem wysiłki czynione przez rząd amerykański w kierunku PODNIESIENIA CEN są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko co mogłoby hamować te wysiłki może tylko zaszkodzić sukcesowi konferencji. Rząd amerykański popiera dążenie do skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych państw, kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen. Deklaracja ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło na skutek otrzymania przez delegację tajnych instrukcyj z Waszyngtonu.

Londyn, 23. 6. (PAT). Ogłoszona wczoraj przez delegację amerykańską deklaracja w sprawie stanowiska Ameryki w kwestji stabilizacji walut wywołała wielką sensację. W pierwszej chwili zaczęto już nawet snuć przypuszczenia na temat zakończenia konferencji. Te zdecydowane poglądy uległy jednak pewnemu złagodzeniu, gdy z kół miarodajnych ujawniono, że DEKLARACJA AMERYKAŃSKA NIE ZASKOCZYŁA ANI WIELKIEJ BRYTANJI, ANI FRANCJI i że przyjęcie jej poprzedzone było rozmowami z Mac Donaldem, Chamberlainem i Bonnetem.

Historja deklaracji amerykańskiej przedstawia się w sposób następujący: Wczoraj po południu delegacja amerykańska otrzymała OD PREZYDENTA ROOSEVELTA INSTRUKCJĘ SZYFROWANĄ, która zarządzała publiczne wyrażenie stanowiska w kwestji stabilizacji walut. Po odszyfrowaniu instrukcji, które polecały porozumienie się z Mac Donaldem jako przewodniczącym konferencji przed ogłoszeniem deklaracji, przewodniczący komisji monetarnej i finansowej Amerykanin Cox wraz z radcą finansowym delegacji amerykańskiej Warburgiem udał się do Mac Donalda, zawiadamiając go o treści instrukcji i ustalając technikę w sprawie jej opublikowania.

Na żądanie Mac Donalda, wczoraj rano odbyła się narada w której oprócz Coxa, Warburga i Mac Donalda brał udział brytyjski kanclerz skarbu Chamberlain i francuski minister skarbu Bonnet. Amerykanin przedstawił projekt deklaracji, co do którego zarówno Anglja, jak i Francja wyraziły pewne dezyderaty, idące w tym kierunku, aby deklaracja Ameryki nie była bezwzględnie sprzeczna z polityką stabilizacji i dawała pewne gwarancje na dalszą przyszłość. W toku tej narady ustalono, że deklaracja amerykańska odsunie w ten sposób stabilizację na czas późniejszy, usuwając z pola dyskusji konferencyjnej rozejm walutowy, natomiast Amerykanin zgodził się, że deklarację swoją zakończy wyraźnem zobowiązaniem co do punktu wszechświatowej stabilizacji monetarnej, opierając się na projekcie Pittmana.

Z najbliższego otoczenia Mac Donalda przeczono jaknajkategoryczniej, aby deklaracja amerykańska zmienia w czemkolwiek sytuację konferencji. Przeciwnie, rzecznik amerykański podkreślał znaczenie ostatniego ustępu deklaracji, stanowiącego jego zdaniem wyraźne zobowiązania Ameryki co do stabilizacji, co uważać należy za fakt pozytywny.

Również z kół delegacji francuskiej starano się osłabić pesymistyczne wrażenie, jakie wywołała deklaracja. Koła te twierdzą, że celem konferencji jest w istocie stabilizacja trwała i że jakkolwiek prace konferencyjne byłyby ułatwione, gdyby zawarto rozejm walutowy, to jednak i bez niego konferencja może przeprowadzić szereg wydajnych prac.

Stanowisko państw, mających złoty parytet, zwłaszcza Holandji i Szwajcarji jest wobec deklaracji amerykańskiej bardziej niekorzystne. Premjer holenderski podkreślił, że jakkolwiek motywy amerykańskie podyktowane polityką wewnętrzną są zrozumiałe, to jednak dla państw tracących parytet złoty powstaną wielkie trudności, jeżeli Ameryka będzie zbyt długo przeciągała swoją politykę inflacyjną dla dojścia do korzystnego pod względem gospodarczym wskaźnika cen.

Wszyscy jednak zgadzają się co do jednego, a mianowicie, że deklaracja jest o tyle pożyteczna, że wyjaśnia i precyzuje sytuację przez oszczędzenie konferencji straty czasu oraz zejście na drogi nierealne.

DLA DELEGACJI POLSKIEJ DEKLARACJA AMERYKAŃSKA NIE BYŁA NIESPODZIANKĄ, gdyż od początku zdawano sobie sprawę z tego, że rozejm walutowy, a tembardziej stabilizacja walut nie były pewne. Delegacja polska w podkomisjach wysuwała propozycje, zmierzające do osiągnięcia w obecnych warunkach konkretnych rezultatów z wyraźnem podkreśleniem, że LOSY STABILIZACJI WALUT ZDECYDUJĄ SIĘ POZA OBRĘBEM KONFERENCJI.

Monarchja austro-węgierska pokutuje w pomysłach Mussoliniego

Paryż, 23. (PAT). Paul Boncour przyjął wczoraj na dłuższej konferencji ministrów Benesza i Jefticza. Tematem narad były kwestje ewentualnej restauracji Habsburgów na tronie austrjacko-węgierskim.

Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji, jak donosi prasa wieczorna, przeciwstawili się kategorycznie temu projektowi. Dzienniki twierdzą, że Francja popiera w tej sprawie stanowisko państw Małej Ententy.

Paul Boncour przyjął pozatem podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie spraw zagr. Suwicha, z którym omówił projekt Mussoliniego, dotyczący stosunków austrjacko-węgierskich. „La Liberte" twierdzi, wbrew oświadczeniu urzędowemu, że między Rzymem a Paryżem odbywa się wymiana zdań w kwestji zbliżenia gospodarczego między Austrją a Węgrami. Według dziennika, w najbliższym czasie rozpocząć się mają na Quai d'Orsay rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami Małej Ententy i Polski. Unja celna austrjacko-węgierska, którą propaguje Mussolini zmusi państwa centralne Europy do zasadniczej zmiany swojej dotychczasowej polityki gospodarczej Francja nie może być obojętna wobec tych wypadków.

Naród polski pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego

potrafi odeprzeć zakusy na granice Rzeczypospolitej

Bukareszt, 23. 6. (Pat). „Adverul" rozpoczął serję artykułów, poświęconych stosunkom politycznym i gospodarczym w Polsce, oraz wytycznym polskiej polityki zagranicznej i stosunkowi innych państw Europy do Polski.

W pierwszym artykule tego cyklu autor zaznacza, że naród polski w ciągu ostatnich lat uczynił pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego ogromny krok naprzód w kierunku konsolidacji wewnętrznej. Zwłaszcza zaimponował dziennikowi rumuńskiemu wysoki poziom wychowania fizycznego w Polsce, które porównuje on z klasycznemi wzorami Grecji. System ten przyczynił się, jego zdaniem, do wytworzenia niezwykłej tężyzny narodowej, usprawiedliwiającej w zupełności twierdzenie przedstawicieli wszystkich polskich ugrupowań politycznych, że naród polski potrafi odeprzeć siłą wszelkie zakusy na swoje terytorjum.

Nowy wynalazek niemiecki „demokracja Germanji"

Berlin, 23. 6. (PAT). Minister Goebbels w przemówieniu swem do przedstawicieli robotników we Frankfurcie nad Menem nazwał obecny system rządów w Niemczech „Demokracją Germanji", w której nie lud sprawuje władzę, lecz delegowanni przezeń mężowie zaufania. Odpowiedzialny za swe poczynania „rząd musi posiadać odwagę, aby zerwać okowy prawa. „Sukcesy w polityce zagranicznej osiągnąć będzie można wówczas, gdy kryzys wewnętrzny zostanie zlikwidowany. „Celem narodowych socjalistów — zakończył minister — jest rozbudowa systemu, który ma przetrwać wieki".

Co powiedział Hitler Hugenbergowi?

Berlin, 23. 6. (PAT). Według doniesień prasy, na wczorajszej konferencji Hitlera z Hugenbergiem omawiane były wydarzenia, dotyczące konferencji londyńskiej oraz sprawa likwidacji niemiecko-narodowego Kampfringu. Kanclerz Hitler, jak informują zwięźle dzienniki, uzasadniał konieczność wydanych przez policję zarządzeń.

Już nie wrócą...

Agencja Havasa donosi z Berlina, iż w tamtejszych kołach politycznych kursuje wiadomość jakoby Niemcy miały zamiar skorzystać z najbliższej okazji i usunąć się całkowicie z konferencji londyńskiej. Ci członkowie delegacji niemieckiej, którzy opuścili Londyn i znajdują się obecnie w Niemczech, więcej na konferencję nie powrócą.

Czerwone honory nad grobem Klary Zetkin

Moskwa, 23. 6. (PAT). Wczoraj odbył się w Moskwie z honorami wojskowymi pogrzeb Klary Zetkin. W pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze sowieccy i partyjni ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele oraz tłumy publiczności. Ruch na ulicach na trasie konduktu zamknięto. Pozatem milicja nakazała szczelne zamknięcie okien na tych ulicach, widocznie w obawie przed zamachem na któregoś z uczestników tego pogrzebu.

Swastyka w walce z Bawarją

Ostre represje przeciwko bawarskim działaczom katolickim i ludowym

Berlin, 23. 6. (Pat). Rozpoczęta wczoraj **akcja policyjna przeciwko bawarskiej partji ludowej** przybrała w ciągu nocy dnia wczorajszego **wielkie rozmiary**. Obejmuje ona oprócz Palatynatu i Wirtembergji **niemal wszystkie południowe i zachodnie obszary Rzeszy.**

Rewizje przeprowadzano nie tylko w lokalach organizacyj, ale i w mieszkaniach prywatnych przywódców partji, m. in. u **premjera bawarskiego Helda** i przywódcy ruchu chłopskiego **Heima**, przyczem dokonano **licznych aresztowań w organizacjach** partyjnych członków redakcyj organów partyjnych i posłów do Reichstagu.

Represje dotknęły również szerokie rzesze duchowieństwa katolickiego. W Duesseldorfie **aresztowano księdza katolickiego** z powodu podejrzenia, że uprawiał działalność antypaństwową. Z Kaiserlutern donoszą o aresztowaniu 11 osób m. in. **miejscowego proboszcza Wagnera i proboszcza w Hoheneker — Manna. W Julich władze nie pozwoliły na urządzenie djecezjalnego zjazdu.** Wirtemberski minister urzędowo nakazał **aresztowanie szeregu księży prefektów katolickich, odbierając im prawo nauczania.** W piśmie do kurji biskupiej w Rotenburgu minister domaga się ich przeniesienia z dotychczasowych stanowisk. **Aresztowani** oskarżeni są o rozsiewanie pogłosek, uwłaczających autorytetowi państwa. **Dalsze aresztowania są w toku.**

Organ bawarskiego ministra oświaty „Bayerische Ostwacht" zarzuca bawarskiej partji ludowej **uprawianie polityki separatystycznej przez utrzymywanie kontaktu z partją chrześcijańsko - socjalistyczną w Austrji** i dążenie do oderwania krajów południowych od Rzeszy. Pismo kwalifikuje tę działalność jako zdradę stanu.

Barbarzyństwo...

Berlin, 23. 6. (Pat). Rada miejska Monachjum uchwaliła natychmiast **usunąć z cmentarza pomniki pierwszego prezydenta republiki bawarskiej Kurta Eisnera,** oraz znanego działacza socjalistycznego i pisarza **Landauera.** Obaj zostali zamordowani przez monarchistów. Urny z prochami zmarłych postanowiono oddać do dyspozycji żydowskiej gminy wyznaniowej w Monachjum. Ponadto rada uchwaliła **zastąpić tablice z nazwami ulic, napisanemi literami łacińskiemi, na tablice z literami gotyckiemi. Ulice Stresemanna i Ewerta przemianowane będą na ulice Golta i Wessela.**

Zagadnienie ludnościowe w Polsce

Dlaczego dążyć musimy do uprzemysłowienia kraju?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zatrudnienie zarobkowe ludności stanowi najbardziej zasadnicze i istotne, a zarazem najtrudniejsze zadanie, przed którem stoi polska gospodarka. Problem zwiększenia zatrudnienia przedstawia z tego względu tak wielkie znaczenie, że występuje on u nas nietylko w okresach trudnych, kryzysowych, lecz że jest równocześnie zależny od zjawiska populacyjnego w Polsce ze szczególnem nasileniem, a którem jest szybki przyrost ludnościowy, wynoszący **400 do 500 tysięcy głów rocznie.** Waga tego zagadnienia była wielokrotnie podkreślana. Nie pominięto tej sprawy również i na Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych BBWR w Warszawie. Minister Matuszewski stwierdził, że naczelny motyw dla oceny działań gospodarczych stanowi „konieczność podniesienia zatrudnienia w Polsce, nie doraźnie, w tym czy tamtym zakładzie, lecz **poprzez rozbudowę, zróżniczkowanie i sharmonizowanie naszego aparatu wytwórczego**".

O doniosłości zagadnienia ludnościowego w Polsce świadczą dane cyfrowe. Są one zastanawiające i wręcz niepokojące. Szczególnie krytycznie przedstawia się położenie ludności wiejskiej. Ludność ta stanowi 63.8 proc. całej ludności (wynoszącej w dniu 1 stycznia r. b. 32.638 tys.). Średnia gęstość zaludnienia na 1 km. kw. wynosi około 83 mieszkańców, wahając się od 20.8 osób na km. kw. na Polesiu, do 265 osób na Górnym Śląsku. Szczególnie wielką gęstość zaludnienia wykazują okręgi rolnicze Małopolski południowo - zachodniej, gdzie gęstość ta waha się od 75 do 150 km. kw. (jak Tarnów i Przeworsk).

O przeludnieniu polskiej wsi świadczy fakt, że ludność wiejska w Polsce, wynosząca 63.8 proc. żyje na **49 proc. ziemi uprawnej.** Dla porównania należy stwierdzić, że np. w Belgji 19,2 proc. całej ludności wiejskiej żyje na 40,5 proc. ziemi kraju, w Danji — przy nadzwyczaj intensywnej gospodarce rolnej — 35,2 proc ludności żyje na 61 proc. ziemi. Rezultatem gospodarczym przeludnienia wsi jest niezwykle niski poziom dochodu społecznego, osiąganego na głowę w rolnictwie, słaba siła konsumcyjna ludności wiejskiej, oraz „ukryte" bezrobocie, przejawiające się w minimalnem wyzyskaniu zdolności produkcyjnej tej ludności. Przeprowadzone dla Małopolski obliczenia wykazują np., iż na jednego robotnika rolnego przypada w ciągu roku zaledwie **88 dni pracy na roli.**

Niską siłę produkcyjną i konsumcyjną ludności wiejskiej ilustrują obliczenia dochodu społecznego w Polsce, dokonane w r. 1929 przez dr. Dederko. Obliczenia te wykazują, że dochód społeczny na jednego robotnika rolnego wynosi zaledwie **1.025 zł. rocznie,** będąc najniższym z pośród wszystkich gałęzi gospodarstwa. Zkolei produkcja rybacka przynosi 1.054 zł. na głowę, rzemiosło 2.903 zł., produkcja górnicza 3.633 zł., produkcja przemysłowa 4.687 zł., a przemysł rolny aż 7.145 zł. Pomijając fakt, iż dalej wskutek przesilenia liczby powyższe uległy niewątpliwie znacznej redukcji, należy przypuszczać, iż są one dzisiaj zbyt optymistyczne. Dane te oparte są bowiem na przyjęciu za zawodowo czynnych w rolnictwie jedynie 38 proc. ludności wiejskiej, podczas, gdy faktycznie pomoc udzielana przez członków rodzin, a więc kobiety, dzieci zwłaszcza w czasie wielkich robót, zwiększa ilość biorących udział w pracy na roli. Zubożenie ludności rolniczej ilustruje również fakt, że 23,3 proc. tej masy ludnościowej przypada na ludność bezrolną.

Jak widać z powyższych cyfr, zagadnienie ludnościowe w Polsce wymaga **wielkich wysiłków na wszystkich odcinkach naszej polityki gospodarczej.** Ostatnie lata pogarszają sytuację wskutek zamknięcia **możliwości emigracyjnych i szybkiego** narastania ludności.

Problem ludnościowy narzuca naszej polityce gospodarczej szereg żywotnych postulatów. W dziedzinie polityki rolniczej wysuwa on konieczność zaopatrzenia ludności rolniczej w ziemię, oraz przerzucenia nadwyżek ludnościowych z okręgów bardziej przeludnionych, jak w szczególności z południowo - zachodnich dzielnic kraju, do mniej przeludnionych połaci północno - wschodnich. Problem ludnościowy sprawia, że **uprzemysłowienie kraju staje się naczelnem zadaniem gospodarczem z punktu widzenia państwowego, socjalnego i gospodarczego.**

Stan uprzemysłowienia Polski jest niski, a stąd teoretycznie istnieją możliwości jego zwiększenia. Ilość zawodowo czynnych w przemyśle wynosi w stosunku do całej pracującej ludności zaledwie 10.3 proc. Równocześnie dochód społeczny przemysłu sięga 6.930.3 mil. zł., t. j. 37 proc. podczas, gdy dochód społeczny rolnictwa, gdzie ilość zawodowo czynnych wynosi 72,3 proc. ogółu ludności pracującej, liczy zaledwie 9.059.3 milj. zł., t. j. 47 proc.

Znacznie wyższy dochód społeczny z przemysłu świadczy, iż uprzemysłowienie byłoby **niewątpliwie równoznaczne z podniesieniem dochodu społecznego polskiej gospodarki.**

Teoretyczne obliczenia wykazują, iż przemysł polski przy pełnem zatrudnieniu robotników mógłby dać pracę 1.100 **tys. robotników** (obecnie niewiele więcej, niż połowę), a przy dalszym rozwoju jeszcze o **80 tys. rocznie więcej.** Dalsze 75 — 125 tys. przyrostu można zaliczyć jako przyrost ludności rzemieślniczej, inteligencji i t. p., pozostałe zaś 225 do 250 tys. pozostawałoby na roli. W ten sposób normalny postęp uprzemysłowienia, przy równoczesnem otworzeniu możliwości emigracyjnych mógłby niemal rozwiązać polskie zagadnienie ludnościowe.

Powyższe zestawienia cyfrowe w dostatecznej mierze ilustrują wagę problemu ludnościowego, oraz konieczność dążenia do **uprzemysłowienia kraju.** Nie oznacza to bynajmniej, aby dla produkcji przemysłowej tworzyć specjalnie uprzywilejowane warunki kosztem innych dziedzin życia gospodarczego. Wręcz przeciwnie — produkcja przemysłowa może liczyć na powodzenie tylko w wypadku **sharmonizowania wspólnych interesów wszystkich dziedzin życia gospodarczego** W ten sposób właśnie rozważał sprawę pracy dla wszystkich Zjazd Gospodarczy BBWR.

500 komitetów „Święta Morza"

rozpoczęło już działalność w kraju

Jak bardzo żywotne i aktualne było hasło urządzenia tegorocznego „Święta Morza", świadczy o tem odzew z całego kraju. We wszystkich miastach, miasteczkach i gminach wre wytężona akcja organizacyjna, której celem ma być wykazanie **jednomyślności Polaków w chęci utrzymania i wykorzystania w całej pełni wolnego dostępu do morza.**

Do tej chwili zarejestrowano przeszło **500 komitetów „Święta Morza".** Jak można wnosić z informacyj, otrzymanych z terenu, „Święto Morza" stanie się **manifestacją na skalę dotąd w Polsce nieznaną.**

W takiej chwili, jak dzisiejsza, będzie to godną i stanowczą odpowiedzią na wszystkie prowokacje i groźby.

Liczny zjazd korespondentów zagranicznych, spodziewany na dzień „Święta Morza", jest zatem w pełni uzasadniony. Opinja zagranicy chce być i będzie właściwie poinformowana o nastrojach i zdecydowanej woli społeczeństwa polskiego świadczącej o tem, że każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka się **ze zdecydowanym odporem całego narodu.**

„Święto Morza" — to święto prawa i siły

Z puszt węgierskich nad Sprewę

Za kulisami dyplomacji na szlaku Rzym — Budapeszt — Berlin

Mussolini, twórca osławionego paktu czterech — jak doniosły depesze — zaproponować miał Francji „protektorce" Małej Ententy **utworzenie Austro-Węgier.** W odpowiedzi na ten **pomysł Mała Ententa oświadczyła, że zarządzi bezzwłocznie mobilizację.**

Że Italja pragnęłaby powstania państwa buforowego, któreby „od wszelkiego wypadku" było jej puklerzem przeciw Niemcom, trudno się dziwić, zwłaszcza, gdyby na tronie nowej monarchji Austro-Węgierskiej zasiadł młodziutki **Otto Habsburg, ożeniony z królewną włoską.**

Nie można się jednak dziwić państwom Małej Ententy, które wraz z cząstką Polski t. zw. Galicją, wchodziły ongiś w skład tychże Austro-Węgier, że jak najenergiczniej sprzeciwiają się temu pomysłowi.

Nas, Polaków interesują wszelkie przemiany, dokonywujące się na terenie trzech mocarstw dawnych naszych zaborców, do których należały również dawne Austro-Węgry, Austrja, jak wiemy, prowadzi w tej **tajemnicze historje, na które pewne światło rzuca dziwna wizyta Goemboesa w Berlinie.**

Premjer węgierski Goemboes pojechał chwili **bardzo intensywną walkę z hitleryzmem, na Węgrzech zaś dzieją się jakieś** do Berlina w sekrecie i dopiero po swym przybyciu do Niemiec pozwolił zawiadomić prasę o tej podróży. O tem, co właściwie w Niemczech robił i mówił, niewiele wiadomo, bardzo jednak interesujące szczegóły tej wizyty czytamy w organie Hitlera „Voelkischer Beobachter". Dowiadujemy się z niego, że **premjer Goemboes jako „hoher Gast"** towarzyszył kanclerzowi na kongres narodowych socjalistów do Erfurtu i że nawet wygłosił tam płomienną mowę do zgromadzonych 185 tysięcy hitlerowców. Oświadczył on mianowicie: **„Nie potrzebujecie już wołać „Deutschland erwache"! Niemcy już są obudzone!**

Jak widać z powyższego premjer Goemboes jest zapalonym zwolennikiem hitleryzmu i **niewątpliwie marzy o Anschlusie austro - niemiecko - węgierskim,** co znów napewno nie podoba się rzymskiemu Il Duce i w każdym razie wpłynie na osłabienie entuzjastycznej miłości niemiecko-włoskiej, a tem samem silnie powikła i poplącze pakt czterech.

Nie martwimy się tem bynajmniej; wiemy bowiem, że pakt ten jest **wymierzony przeciw Polsce i naszym przyjaciołom z Małej Ententy.**

Premjer Goemboes po powrocie do swych puszt węgierskich musi teraz zgryźć nielada orzech. Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu przywódca opozycji liberalnej Rzeszy poddał ostrej krytyce wyjazd premjera do Berlina. Inny opozycjonista Zsilinsky oświadczył, iż podróż premjera Goemboesa czyni w kołach politycznych wrażenie, jakoby **Węgry chiały zadać uderzenie z tyłu Austrji, walczącej bohatersko z Niemcami o swą niezależność.**

W odpowiedzi **na przemówienia posłów opozycyjnych zabrał głos premjer Goemboes,** którego słowa były często przerywane okrzykami na ławach opozycji. Goemboes oświadczył, iż jednym z celów jego podróży było wzmożenie **eksportu do Niemiec.** Samodzielność Austrji, oświadczył Goemboes, nie jest zagrożona, **Węgry zaś obok przyjaciela włoskiego będą miały także przyjaciela niemieckiego.** Premjer oświadczył, że nie myśli o ustąpieniu.

Coś zawiele tych przyjaciół! Premjer Goemboes powinien pamiętać o przysłowiu: „Wśród serdecznych przyjaciół, psy zająca zjadły".

Przedewszystkiem stabilizacja walut

Stanowisko Polski w Londynie

Zagadnienie zwyżki cen przemysłowych i rolnych było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji ekonomicznej w Londynie. Sprawa ta zajmuje wszystkich, jako coś w rodzaju generalnego lekarstwa, które większość delegacyj chciałaby przepisać światu na leczenie kryzysu.

Polski punkt widzenia na zagadnienie zwyżki cen jest inny. Wskazał już na niego w swojem przemówieniu szef delegacji polskiej, wiceminister Koc. Został też on rozwinięty ze strony polskiej na posiedzeniu komisji przez dyrektora Barańskiego. **Można go przedstawić w skrócie w następujący sposób:**

— Jakakolwiek polityka finansowa i walutowa, chcąc wpłynąć na poziom cen, będzie mało skuteczna, **jeżeli nie będzie miała na celu ustabilizowania wzajemnego kursu walut.** Wahania walutowe mogą powodować pewną zwyżkę cen, natury czysto spekulacyjnej, lecz z drugiej strony powodują one tezauryzację złota, przeszkadzają kredytowi długoterminowemu, uniemożliwiają inwestycje przemysłowe i rolne, które jedynie mogą **powiększyć popyt na towary i doprowadzić do stałej tendencji cen.** Tylko ustabilizowanie walut pozwoli na ujawnienie stezauryzowanych walut i dopomoże do rzucenia ich na rynek. **Polska ma pod tym względem doświadczenie w swojej praktyce finansowej minionych lat, jak naprzykład w roku 1925, 1926** w okresie spadku złotego oraz w roku 1927 po ustabilizowaniu swojej waluty. W roku 1927 ceny w Polsce poszły w górę bardziej, niżeli to zamierzano, szkodząc nawet naszemu bilansowi handlowemu.

Można dążyć do zwyżki cen w granicach krajów, można się posługiwać w tym celu rozmaitemi mniej lub więcej skutecznemi środkami, jak np. deprecjacją waluty, albo zarządzeniami protekcjonistycznemi, zakazami przywozu i t. d. Nie ma to jednak żadnego skutku, gdy chodzi o zwyżkę cen w proporcji światowej. Niema więc w tym wypadku innego środka skutecznego, niż **ostateczna stabilizacja walut światowych.**

Na czarnej liście hitlerowskiej

Rewizje w Bawarji

Policja polityczna przeprowadziła w całej Bawarji **rewizje domowe u przywódców bawarskiej partji ludowej i w lokalach partyjnych.** Przeszukano również biura sejmowej frakcji w Monachjum oraz redakcje organów stronnictwa. **Szereg działaczy aresztowano.** Zarządzenia te władze policyjne motywują podejrzeniami, że **kierownicze koła bawarskiej partji ludowej utrzymują ścisłą łączność z partją chrześcijańskosocjalnych w Austrji.**

Represje przeciwko bojowym organizacjom niemiecko-narodowym władze uzasadniają koniecznością przeciwdziałania dalszemu masowemu napływowi do tych organizacyj komunistów i socjaldemokratów, którzy w ostatnich czasach stanowić mieli **70 procent członków, bojówek niemiecko-narodowych.**

Zarządzenia rządu wywołały w całej Rzeszy **olbrzymie wrażenie,** tem bardziej, iż partja niemiecko-narodowych ma swych reprezentantów w parlamencie Rzeszy, a na czele Kampfringu stoi jedna z najbardziej popularnych w obozie nacjonalistycznym osobistości, b. landrat von Bismarck, wnuk żelaznego kanclerza.

Prezes frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu dr. Schmidt wystosował do przewodniczącego parlamentu Goeringa telegram protestacyjny przeciwko rewizjom, przeprowadzonym przez policję polityczną u posłów stronnictwa hugenbergowskiego.

Hitler, jak z powyższego wynika, działa bez skrupułów. **Nie waha się wydać formalnej walki tej partji, z której ramienia zasiada w jego rządzie min. Hugenberg.**

Ten trzeci i jego sprzymierzeńcy

Na marginesie zajść w Małopolsce

W pierwszych dniach czerwca obradował w Warszawie Kongres Stronnictwa Ludowego. Kongres ten świecił pustkami a raczej obecnością samych wytrenowanych w sporcie partyjno - opozycyjnym przywódców i szczupłej garstki spędzonych z różnych stron kmiotków. Rej na tym Kongresie wodzili przywódcy dawniejszego **Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta,** a sam Witos czynnie zabiegał o to, aby go pasowano na „dyktatora" tej trzygłowej organizacji. Aliści owe zabiegi **spaliły na panewce.** Ambicyjki Witosowe skończyły się odwrotem a Kongres uchwalił, że Stronnictwo Ludowe domaga się **reformy rolnej bez odszkodowania.** Skończyło się zatem, że „ludowcy" manifestacyjnie przystroili się w czerwone czapki i **stali się zgodnie ultraradykalnymi, grożąc całemu krajowi wywłaszczeniem bez odszkodowania.**

Po powrocie w progi rodzinne do wioski małopolskiej, imć pan Witos chciał jakoś powetować porażkę swą na Kongresie warszawskim. Przyboczni jego towarzysze postanowili na jego cześć **urządzić obchody.** I urządzili. W kilku wioskach odprawiono hucznie i wystawnie Witosowe zjazdy, puszczono w ruch agitatorów, rozdzielono role; jedni gadali za Witosem, inni **za reformą rolną bez odszkodowania. Prasowy organ p. Witosa** „Piast" pisał o **„wielkich manifestacjach",** o „wielkich pochodach ze sztandarami i orkiestrą", o „przemówieniach i wiwatach". A tymczasem po wsiach małopolskich uwijały się **ciemne postacie,** przystrojone w zielone **wstążeczki „ludowe" i judziły i podburzały ludność.**

Zło, jak mówi przysłowie, nie śpi. Nie minął jeszcze miesiąc a doszło w kilku gminach powiatu ropczyckiego i rzeszowskiego do krwawych zajść. Ciemny tłum, podburzany zarówno przez agitatorów Stronnictwa Ludowego, jak i komunistycznych, **rzucił się na rabowanie sklepów,** zaczął wprowadzać w czyn uchwałę Stronnictwa Ludowego **— reformę rolną bez odszkodowania — od wyrębu lasów prywatnych.** I tu dopiero otworzyły się oczy ludności **wiejskiej.** Uświadomiona ludność sama **przeciwstawiła się** hasłom wywrotowym, zaczęła wymierzać sprawiedliwość na skórze agitatorów. Równocześnie władze bezpieczeństwa wystąpiły energicznie przeciw **podżegaczom.** W kilku jednak wioskach **zajścia** pociągnęły za sobą ofiary, **spłynęły krwią.** 6 policjantów odniosło rany, jak również kilku podżegaczy zostało rannych.

Śledztwo wykazało, że za krwawe zajścia w Małopolsce ponoszą odpowiedzialność **działacze Stronnictwa Ludowego.** Oni to właśnie podburzyli ludność, oni to planowali demonstracje aż wreszcie z pierwszych ich poczynań skorzystali agenci komunistyczni i doprowadzili „dzieło" do krwawego końca.

I na tym ostatnim przykładzie, jak i na wielu innych mamy dowód, do czego prowadzi **wywrotowa i szkodliwa akcja naszej opozycji.** Temi samemi środkami, co **Stronnictwo Ludowe,** posługuje się i **Stronnictwo Narodowe.** Są one kroplą w kroplę podobne do siebie w działaniu. Nie tak dawno przecież sąd okręgowy w Łomży skazał 17 obwiepolskich awanturników na kary więzienia za wywołanie krwawych rozruchów w Radziłłowie. Nie tak dawno jeszcze obwiepolscy bojowcy starali się i na Pomorzu mącić, szkodzić i zakłócać porządek publiczny. Zresztą to widome pokrewieństwo między jednymi i drugimi jest tak bliskie i w „robocie" i w myśleniu, że „narodowy" organ toruński nie zawahał się z cyniczną szczerością napisać:

„Ostatnie wypadki w Małopolsce środkowej (powiat ropczycki i rzeszowski), na które można **rozmaicie się zapatrywać, są w każdym razie dowodem opozycji".**

Oto są „dowody opozycji", która łączy się w podburzaniu ludności **z tym trzecim sprzymierzeńcem, wrogiem ładu społecznego — z komunistami.** I na Pomorzu, jak wynika z powyższego zacytowanego przez nas zdania pisma „narodowego" znaleźli się tacy, którzy **„rozmaicie się zapatrują"** na krwawe zajścia w Małopolsce, lecz chcą widzieć w nich tylko **dowód tej opozycji,** która i sami gdziekolwiek mogą stosują bez względu na następstwa.

Były wójt z Wierzchosławic i jego sprzymierzeńcy pomorscy mogą wysyłać się na gromadzenie tych czy innych dowodów opozycji i własnych, przez samych siebie wypielęgnowanych i komunistycznych, **które tuż obok tamtych się znajdują.** I ci i tamci nawzajem siebie uzupełniają. Pierwsi prowadzą akcję burzycielską, warcholską, burzą ład i porządek, anarchizują własne szeregi partyjne, a tamci czyhają z ubocza na to, aby „ludowo - narodowe" dzieło rozhuśtać dalej, wyprowadzić męty na rabunek i rozpętać w nich żądze krwi.

Tylko, niestety, są inni, którzy na taką wywrotową, antypaństwową robotę nie zapatrują się **„rozmaicie",** lecz zdecydowanie **walczą i będą walczyć z nią na każdym kroku.** A co najważniejsze, to fakt, że całe społeczeństwo współdziała w tępieniu szkodników i wymierza **samosąd** tak, jak to było podczas ostatnich krwawych zajść w Małopolsce. I wtedy antypaństwowcy stają się... państwowcami; w obawie o swoje kości i życie oddają się w opiekę tych władz, przeciw którym podburzali.

Przez Polskę do Morza

Do wyprawy zgłosiło się już 230 kajaków strzeleckich

W organizowanej przez Ligę Morską i Kolonjalną największej z dotychczasowych sportowych imprez wodnych powszechnej wyprawy wioślarskiej „Przez Polskę do Morza" wezmą nadzwyczaj liczny udział strzelcy.

Zgłoszenia napływają nietylko z wodnych oddziałów Związku Strzeleckiego, lecz także z wielu oddziałów posiadających sekcje wodne. W wyprawie brać mogą udział wioślarze, kajakowcy i żeglarze, jednak strzelcy zgłaszają się przeważnie na ulubionym swym sprzęcie wodnym — kajakach, które w najodleglejszych nawet oddziałach strzeleckich oddawna już posiadają szerokie prawo obywatelstwa sportowego. Mimo, iż wyprawa właściwa zaczyna się dopiero 5-go sierpnia w Toruniu, dotychczas już wpłynęło 230 **zgłoszeń kajaków strzeleckich,** przyczem wiele jeszcze ośrodków zgłoszeń swych nie nadesłało.

Najwięcej kajaków zgłosił dotychczas okręg krakowski Z. S. (60) i warszawski (90).

Jak widać z powyższego liczny udział strzelców w spływie morskim stanie się wspaniałą **manifestacją ich sprawności w sportach wodnych.**

Nasz handel z Czechosłowacją

Czeskie ograniczenia przywozowe

Obroty handlowe z Czechosłowacją kształtują się dla Polski w ostatnich czasach w sposób coraz bardziej niepomyślny, a to pod wpływem świadomej polityki Czechosłowacji, zmierzającej do zlikwidowania **naszej nadwyżki wywozowej w drodze ograniczeń przywozowych,** zwłaszcza zaś ograniczeń w przydziale dewiz, co np. zamknęło zupełnie dostęp naszego węgla na rynek czeski. W rezultacie podczas gdy w ciągu czterech pierwszych miesięcy r. ub. udział Czechosłowacji w naszym wywozie wynosił **10%,** to mniejwięcej w tym samym okresie r. b. już tylko 5,2%. Natomiast udział Czechosłowacji w naszym przywozie zmniejszył się stosunkowo nieznacznie, bo z 5,9 do 4,4%. Dodatnie dla nas saldo w obrotach towarowych z Czechosłowacją zmniejszyło się z 22 miljn. zł. w czterech miesiącach r. ub. do 3,96 miljn. zł. w rb., t. j. o 82 %.

Dążenia Czechosłowacji do wzmocnienia swego bilansu handlowego z Polską, nie znajdują uzasadnienia w charakterze wzajemnych obrotów, z których wynika przewaga korzyści dla Czechosłowacji, wywożącej do Polski przeważnie artykuły gotowe, a importującej głównie surowce i artykuły spożywcze. Dążenia te nie znajdują również uzasadnienia w ewolucji handlu zagranicznego Czechosłowacji. W miesiącach b. r. Czechosłowacja osiągnęła z tego handlu nadwyżkę w wysokości **67 miljn.** koron, podczas gdy w tym samym czasie roku ubiegłego miała ona deficyt w bilansie handlowym w wysokości *179* **miljn. koron.**

Wzrost obrotów na giełdzie pieniężnej

Obroty na rynku walutowym w Warszawie w maju r. b. zwiększyły się dość znacznie w porównaniu do miesiąca poprzedniego i wynosiły 65 miljonów zł, czyli wzrost obrotów wynosi blisko 12 miljonów złotych. Najwięcej tranzakcyj dokonano dewizami oraz banknotami dolarowemi. Obroty papierami wartościowemi również zwiększyły się i wynosiły na koniec maja r. b. *6 milj. zł.* Interesowano się głównie papierami procentowemi państwowemi, zwłaszcza pożyczkami w walucie amerykańskiej. Rynek akcyjny wykazał w ubiegłym miesiącu w dalszym ciągu znaczne zmniejszenie obrotów. Najwięcej obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i akcjami metalurgicznemi, zwłaszcza Lilpopami i Starachowicami.

Anglja gromadzi złoto

Bank angielski dokonał znów zakupu złota prawie na jeden miljon funtów, doprowadzając swój zapas złota do olbrzymiej sumy 180 miljonów złotych funtów.

Narady z Komisją papieską

W dniach 26-ym kwietnia, 17-ym i 18-ym maja oraz 16-ym i 20-ym czerwca r. b. odbyły się ostatnie przed ferjami letniemi konferencje delegatów rządu z komisją papieską. W konferencjach tych brali udział księża biskupi Przeździecki, Szelążek, Łukomski i Jasiński, oraz dyrektor departamentu wyznań p. Fr. Potocki, szef biura prawnego Rady Ministrów p. Władysław Paczoski i dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń p. Stanisław Korwin-Piotrowski.

Holandja bojkotuje towary niemieckie

Akcja bojkotu towarów niemieckich w Holandji rozwija się coraz bardziej, mianowicie utworzone zostało w Hadze specjalne biuro bojkotu towarów niemieckich, którego zadaniem jest wyeliminowanie z rynku holenderskiego produktów niemieckich i zastąpienie ich towarami innego pochodzenia. Między innemi wspomniane biuro nawiązało kontakt z polskiemi placówkami zagranicznemi na terenie Holandji, interesując się możliwością sprowadzania szeregu towarów z Polski.

Wywóz cukru

W okresie od września ubiegłego roku do maja r. b. wywieziono z Polski ogółem 54.194 ton metr. cukru surowego i białego. Głównym rynkiem zbytu dla cukru polskiego była Anglja dokąd wywieźliśmy 14,701 ton metr. cukru surowego, następnie Szwecja — 10,500 ton metr. i Belgja — 7,716 ton metr. Stosunkowo mniejsze ilości były wywiezione do Danji, Francji, Finlandji i Holandji oraz Grecji, Syrji i Norwegji. Tranzytem przez w. m. Gdańsk wywieziono 6,855 ton metr. cukru białego i surowego.

Z działalności Z. U. P. U.

Według danych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników umysłowych w Warszawie w miesiącu maju r. b. w zakładzie było ubezpieczonych 112,129 pracowników, w miesiącu tym wypłacono 9,100 bezrobotnym zasiłków na wypadek braku pracy na sumę złotych 1,011,703 — świadczeń z tytułu rent inwalidzkich, starczych, wdowich i sierocych korzystało 942 osoby i wypłacono razem 197,574 zł. Ponadto przyznano 79 jednorazowych odpraw dla ubezpieczonych, wdów, sierot i rodziców na sumę zł. 321,541 — wreszcie 832 osoby korzystały z zaopatrzeń starczych i wypłacono z tego tytułu zł 47,560.

Łączna suma wypłat w miesiącu maju r. b. na świadczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie wyniosła

Czerwone pałace w Wiedniu

Na tle dzisiejszego fermentu w Austrji

Cała opinja międzynarodowa, śledzi z zainteresowaniem przebieg walki rządu austrjackiego z ruchem hitlerowskim. Na marginesie walki trzeba bezstronnie zauważyć, że czerwone rządy Austrji pozostawiły po sobie fatalne owoce i musiały wywołać odruch w społeczeństwie. Żywym tego przykładem jest niezmiernie dziś aktualna **sprawa budowy nowych dzielnic w Wiedniu.**

Za rządów socjalistycznych powstało w Wiedniu całe nowe miasto o gigantycznych gmachach, posiadających niezliczone ilości pięter i setki mieszkań. Całe nowe dzielnice naszą charakterystyczne nazwy: **Matteoti, Ebert lub Adlerhof.** Nie są to bynajmniej domy robotnicze, lecz **przepyszne pałace z całym luksusem nowoczesnego komfortu, z ogromnemi ogrodami, boiskami, pływalniami, nawet z olbrzymim stadjonem.** Można byłoby zachwycać się temi pięknemi budowlami dla robotników, gdyby się nie znało odwrotnej strony medalu. Ale jest właśnie ta odwrotna strona i nawet... **bardzo brzydka.** Przedewszystkiem socjaliści dzierżący władzę w Wiedniu musieli zdobyć pieniądze na wybudowanie tych wspaniałych gmachów. Rozwiązali tę zagadkę w bardzo prosty, a raczej prostacki sposób: poprostu nałożyli taksę na właścicieli domów w starym Wiedniu, **taksę sięgającą 98 proc. ich dochodów** (słownie dziewięćdziesiąt ośm procent!!) Socjalistyczny rząd patrzył na to przez palce, tem więcej, że czerwone władze miejskie miały na poparcie swych zarządzeń doskonale zorganizowaną czerwoną **straż. Gdy pałace zostały wybudowane trzeba je było zaludnić, a że „bliższa koszula ciała"** pomyślano przedewszystkiem **o wszystkich krewniakach i przyjaciołach czerwonych dygnitarzy miejskich.** Potem przyszła kolej na **urzędników miejskich,** a gdy nakoniec wszyscy byli już rozlokowani, rozdzielono **pozostałych parę tuzinów mieszkań pomiędzy robotników, bezrobotnych i niższych funkcjonarjuszy.** Ci szczęśliwi wybrańcy fortuny musieli się **wylegitymować kartą przynależności do partji socjalistycznej.**

Rzecz jasna, że podobne wyczyny socjalistów wiedeńsk. musiały wywołać odruch wręcz wrogi wśród ludności, a tem samem dały pole łatwe do zdobycia agitatorom hitlerowskim.

Nauczyciele z całej Polski w Gdyni radzą nad potrzebami szkolnictwa

Ze Zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Jak już donosiliśmy, odbywa się w Gdyni w dniach od 20 do 23 czerwca zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa.

Drugi dzień Zjazdu wypełniły przed południem obrady 8 Komisyj, wybranych na I posiedzeniu plenarnem. Popołudniu o godz. 3 rozpoczęło się III plenarne posiedzenie.

Przed porządkiem dziennym Walny Zjazd Delegatów uchwalił zamianować członkiem honorowym p. Anielę Rudnicką, dyrektorkę szkół lwowskich, która od 56 lat t. j. od chwili wstąpienia do zawodu nauczycielskiego, była członkiem Pol. T-wa Pedagogicznego a od zlania się T-wa Ped. ze Stowarzyszeniem — członkiem Stowarzyszenia.

Następnie na porządku dziennym plenum znalazły się sprawozdania Komisyj, które opracowały szereg wniosków, dotyczących nietylko wewnętrznych spraw administracyjnych i organizacyjnych Stowarzyszenia, ale obejmujących sprawy aktualne, związane z ustrojem szkolnictwa, prawno-służbowemi nauczycielstwa i t. d.

Z uchwalonych kilkudziesięciu wniosków na podkreślenie zasługują następujące uchwały: polecająca wszystkim Kołom i Oddziałom Stowarzyszenia rozwinięcie jak najenergiczniejszej akcji w kierunku jednania członków nowoutworzonego „Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych"; w sprawie uwzględnienia warunków gospodarczych i terytorjalnych przy ustalaniu feryj szkolnych; w sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkowi szkolnemu, w sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnem szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży; w sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50; w sprawie organizowania kursów, na których nauczycielstwo ma się zaznajomić z nowym ustrojem szkolnym i programami; w sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla dziatwy polskiej zagranicą; wezwanie ogółu członków Stowarzyszenia do jak najliczniejszego udziału w Kongresie Wychowawczym, który odbędzie się 1 i 2 listopada staraniem szeregu organizacyj społeczno-oświatowych; w sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdem województwie dla dzieci kalek, oraz całego szeregu dezyderatów do władz w sprawach związanych z zawodem nauczycielskim.

Wreszcie po rozpatrzeniu całokształtu pracy Zarządu Głównego w obronie materjalnych i prawno-służbowych tudzież w konsolidowaniu ruchu zawodowego wśród organizacyj urzędniczych, podjętego dla wspólnej obrony zagrożonego w swej egzystencji i prawa świata urzędniczego Walny Zjazd wyraził Zarządowi Głównemu pełne uznanie i serdeczne podziękowanie za poniesione trudy i niezmordowaną działalność.

W wyniku przeprowadzonych uzupełniających wyborów weszli do Zarządu Głównego pp. Synowiec, Kluźniak, Gładysz i Tyszkowska z Warszawy, Sniehota i Mazurski ze Śląska i Michałowski z Poznania, Kleinszmid z Pomorza i Watych z Krakowa. Komisja Rewizyjna została wybrana w dotychczasowym składzie.

Po wyborach zamknął obrady prezes p. senator Siciński podziękowaniem dyrektorowi Szkoły Morskiej Komandorowi p. Mohuczemu za udzielenie sali na obrady plenarne i kierownikowi szkoły powsz. p. Kamrowskiemu za udzielenie sal szkolnych na obrady komisyjne, gospodarzom — kol. z Gdyni p. Ogrodowskiemu i p. Cylkowskiemu, tudzież delegatom i członkom za pilny udział w obradach.

Po podkreśleniu znaczenia wyboru Gdyni na miejsce Zjazdu zebrani odśpiewali „Nie rzucim ziemi" poczem p. Fedorcznk z Wołynia streścił zasługi i pracę niestrndzoną prezesa p. Sicińskiego około rozwoju Stowarzyszenia, a zebrani entuzjastycznem „Niech żyje" — dali wyraz swej czci swemu Prezesowi.

W poświęceniu i otwarciu domu wypoczynkowego na Jastrzębiej Górze, które odbyło się dnia 22 b. m. wzięli udział wszyscy uczestnicy Zjazdu. Dnie 23 i 24 przeznaczono na zwiedzenie Gdyni, portu gdyńskiego i całego Polskiego Wybrzeża.

Najwyższe odznaczenie dla polskich pielęgniarek

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie przyznał 28 pielęgniarkom różnych krajów najwyższą odznakę pielęgniarską. Wśród odznaczonych znajdują się trzy pielęgniarki polskie: p. Jadwiga Sufczyńska, kierowniczka sekcji pielęgniarstwa przy zarządzie głównym Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Jadwiga Gronczyńska i p. Michalina Mieleszkiewicz, pracujące w wojskowych zakładach leczniczych.

Ponadto odznaczenia otrzymały 3 pielęgniarki angielskie, 3 włoskie, 2 francuskie, 2 austrjackie, 2 niemieckie, oraz po jednej pielęgniarce z innych państw.

Z ruchu wydawniczego

— T. W. Ziółkowski — „Strażnica Pomorska". Z okazji walnego zjazdu delegatów Zw. Powst. i Wojaków OK VIII i 700 lecia miasta Torunia ukazał się pod redakcją i nakładem T. W. Ziółkowskiego z Torunia ilustrowany zeszyt propagandowy pt. „Strażnica pomorska", którego cena wynosi 50 gr. Już sam wygląd zewnętrzny zeszytu robi estetyczne wrażenie, gdyż dwubarwna okładka kartonowa z pięknym nadrukiem wykonaną została gustownie. W tekście na 16 stronicach znajdują się aktualne artykuły i stosowne ilustracje. Całość wypadła bez zarzutu. Jak się dowiadujemy, zamierza p. Ziółkowski w niedalekiej przyszłości wydawać „Strażnicę Pomorską" jako czasopismo perjodyczne, poświęcone sprawom Pomorza i Bałtyku.

25-lecie Związku Walki Czynnej

Związek Strzelecki czuwa nad przygotowaniem obchodu

W Belwederze odbyło się liczne, w gronie około 100 osób, zebranie byłych członków Związku Walki Czynnej, zainicjowane przez Panią Marszałkową Piłsudską na prośbę Zw. Strzeleckiego. Na zebraniu omawiano program obchodu 25-lecia Związku Walki Czynnej, przyczem obradom przewodniczyła Pani Marszałkowa, protokół zaś prowadził p. poseł Brzęk-Osiński.

Prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego mec. Paschalski zreferował dotychczasowe prace przygotowawcze „Strzelca" w zakresie uczczenia jubileuszu Zw. Walki Czynnej, a komendant główny ppłk. dypl. Rusin Władysław uzupełnił referat, poruszając równocześnie sprawę udziału wojska w projektowanym obchodzie.

Uchwalono zwrócić się do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie protektoratu nad pracami komitetu honorowego, w skład którego wchodzi około 180 osób, w tej liczbie wszyscy członkowie rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem na czele, przedstawiciele wojska, instytucyj społecznych i t. p., a z ramienia Związku Strzeleckiego prezes Paschalski, komendant główny ppłk. dypl. Rusin oraz szef wydziału propagandy w komendzie głównej plk. dypl. Pożerski.

Zjazd Legjonistów w stolicy

Tradycyjny zjazd 6 sierpnia

Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich, na posiedzeniu, odbytem w dniu 19 bm. powziął uchwałę odbycia tegorocznego, tradycyjnego zjazdu legjonowego w dniu 6 sierpnia r. b. w Warszawie i organizację zjazdu powierzył zarządowi okręgu stołecznego Związku Legjonistów Polskich z prezesem dr. W. Dziadoszem na czele. Już sam wybór stolicy świadczy, że XII-ty Zjazd Legjonistów będzie liczny, zakrojony na większą miarę i stanie się poważną manifestacją obozu legjonowego.

Tradycja sierpniowych zjazdów legjonowych istnieje od roku 1922. Odbywają się one przeważnie w miejscowościach, które w ten czy inny sposób związane są z historją organizacyj strzeleckich i walk legjonowych. Dotąd odbyły się następujące zjazdy: 1922 — w Krakowie (punkt koncentracji i wymarszu w pole Strzelców w sierpniu 1914); 1923 — w Lublinie (zajętym w r. 1915 przez ułanów Beliny); 1924 — we Lwowie, 1925 — w Warszawie; 1926 w Kielcach (zajętych przez Strzelców w sierpniu 1914); 1927 — w Kaliszu (pobliska Szczypiorna — obóz jeniecki, w którym Niemcy więzili kilka tysięcy legjonistów w r. 1917); 1928 — w Wilnie; 1929 — w Nowym Sączu (pobliskie Marcikowice, bitwa w grudniu 1914); 1930 — w Radomiu; 1931 — w Tarnowie (pobliski Łowczówek, bitwa z końcem grudnia 1914); 1932 — w Gdyni.

Niebezpieczne miesiące dla włosów

Czy wiecie o tem, jak szkodliwem dla włosów Waszych jest działanie zimnej wody? — Skutki odczuwa się dopiero w jesieni. Dlatego zwracajcie baczną uwagę, zanim nie będzie zapóźno, specjalnie w gorącej porze roku na należytą pielęgnację i racjonalne odżywianie włosów, osiągane najlepiej przez użycie preparatu TRILYSIN, biologicznego tonikum dla włosów. Trilysin nie jest wodą dla włosów w przyjętem powszechnie znaczeniu tego określenia, lecz biologicznym tonikum dla włosów, zasilającym skórę głowy niezbędnemi dla odżywiania włosów oraz prawidłowego procesu rozwojowego tychże substancjami.

Żądajcie bezpłatnie w Fabryce Chemicznej „Promonta" Bielsko, Górska 12, naukowej broszury o biologicznym Tonikum dla włosów „Trilysin". Jest to wyrób krajowy, który dzięki swej jedynej w swoim rodzaju skuteczności zdobył sobie świat cały, jako jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy. Trilysin to epokowy wynalazek kosmetyki lekarskiej ostatnich lat walczący zwycięsko z powszechną klęską socjalną przedwczesnego łysienia.

Towary polskie do St. Zjednoczonych

Nowa możliwość dla naszego wywozu

Panujący obecnie na rynku amerykańskim stan sytuacji gospodarczej należy uważać za przejściowy, jako związany z wahaniami walutowemi. Z chwilą jednak ustabilizowania dolara, konjunktura ulegnie poważnej zmianie i niewątpliwie otworzą się poważne możliwości eksportu do Stanów Zjednoczonych. Dlatego też ważną jest rzeczą, aby producenci i eksporterzy polscy przygotowywali się już obecnie do przyszłych dostaw na rynek amerykański, poznali upodobania i wymagania rynku, jego ceny, zapotrzebowanie, rodzaj opakowania, gatunki towaru.

Jeśli chodzi o rynek chicagowski, to należy zaznaczyć, że polskie artykuły spożywcze mogą znaleść zbyt w istniejącej w Chicago dużej kooperatywie, zrzeszającej około 300 sklepów spożywczych polskich. Wspomniana kooperatywa, która ma poważne widoki rozwoju, interesuje się produktami polskiemi, z tym jednak warunkiem, że towar polski będzie ściśle dostosowany do wymagań odbiorców amerykańskich, zarówno pod względem cen, jak i jakości, wyglądu zewnętrznego i t. p.

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę polskich sfer przemysłowych i handlowych na konieczność głębszego zainteresowania się dostawami na rynek amerykański, przyczem udzielić może zainteresowanym eksporterom wszelkich bliższych informacyj, dotyczących gatunków towarów, jakie mogą być wywożone do Stanów Zjednoczonych, jak również przepisów importowych amerykańskich, stawek celnych i t. p.

Spadek cen żyta na rynkach zagranicznych

Na rynku belgijskim i duńskim zaznacza się spadek cen żyta, nieco pomyślniej natomiast kształtuje się sprzedaż żyta na rynku finlandzkim. W okresie od 10 do 17 czerwca uzyskiwano w Belgji ceny żyta w wysokości 2,975 flor. hol(. do 3,05 flor., w Danji 3—3,05 flor., natomiast w Finlandji — 3,10—3,20 florenów. Do szeregu utrudnień, na jakie napotyka nasz eksport zbóż przybyło ostatnio nowe, mianowicie skontyngentowanie importu mąki żytniej do Holandji. Przyznany Polsce kontyngent jest niższy, niż wynosiły nasze dostawy. W okresie od 8—14 czerwca sprzedaże żyta wynosiły: do Belgji — 1.700 ton, do Holandji — 2.800 ton, do Danji — 1.395 ton, do Finlandji — 5.100 ton, do Szwecji — 50 ton.

Chojnice

— Absolwenci Szkoły Handlowej. Egzamin końcowy w Państwowej Szkole Handlowej w Chojnicach złożyli: Wł. Adamski z Chojnic; Al. Berthold z Koła; B. Bożykowski z Chojnic, Ed. Czarniecki z Chojnic, B. Dąbkiewicz z Tucholi, B. Dąbrowska z Chojnic, A. Elas z Chojnic, W. Fedde z Chojnic, Zb. Filipowski z Sępólna, St. Gańcza z Leśna, M. Ginterówna z Chojnic; H. Gołębiewski z Wysina pow. Kościerzyna; H. Jakusz z Chojnic; J. Jażdżewski z Chojnic; H. Kaczyńska z Wysokiej pow. Sępólno; M. Klaman z Powałek; Fl. Sebastjan Kraj z Pabjanic; J. Marzejewski z Chojnic; M. Megger z Chojnic; Z. Nitka z Gostyczyna; J. Poniewski z Chojnic; P. Rząska z Jowałek, M. Stryszyk z Chojnic; J. Suszek z Pawłowa, A. Turz z Więborka, J. Vogt z Chojnic, Br. Wałdoch z Kłodawy; K. Wruk z Płocisza; T. Zimmermann z Ozorkowa.

Afera na uniwersytecie

Niedozwolone opłaty za colloquia

Wielkie wrażenie w sferach naukowych stolicy wywołała nader nieprzyjemna afera znanego uczonego, profesora prawa państwowego i międzynarodowego na uniwersytecie warszawskim Zygmunta Cybichowskiego.

Prof. Cybichowski, zamożny (ostatnio uzyskał poważniejszą sumę w dolarach za arbitraż w sporze między Boliwją a Peru), urządzając tak zw. colloquia dla studentów prawa, aczkolwiek regulamin wydziału prawnego Uniwersytetu warszawskiego nie przewiduje czegoś podobnego w formie płatnej, znalazł wielu kandydatów, którzy bez szemrania uiszczali opłaty po 10 zł. od przedmiotu.

Po colloquium i uiszczeniu opłat, prof. Cybichowski wystawiał zaświadczenia, które były jednocześnie pewnego rodzaju pokwitowaniami za zainkasowane pieniądze. Z zaświadczeniem tem należało się podczas egzaminów zgłosić do prof. Cybichowskiego.

Jeśli się zważy, że prof. Cybichowski na II-im kursie miał około 600 zdających po dwa przedmioty (przedmiot 10 zł.), uzyskiwał z tego, jak obliczają, 12.000 zł. Na IV-ym kursie było około 200 zdających z jednego przedmiotu, a więc — 2.000 zł. Słowem profesor mógł uzyskać z tego źródła 14.000 złotych.

Jeśli dodamy do tego opłaty egzaminacyjne, które także wynosiły mniej więcej 10 zł od przedmiotu, uzyskamy stąd sumę około 14.000. Lwia część tej sumy, mniej więcej 10.000 zł., szła znów do kieszeni profesora, który na zakończeniu roku akademickiego uzyskiwał ni mniej, ni więcej, tylko około 25 tysięcy złotych.

Pominąwszy fakt trudności, z jakiemi musiał walczyć akademik, aby zdobyć te 20 zł., nie można przemilczać opinji akademików, że uiszczenie opłat za colloquia wywierało wpływ na wynik egzaminów. To też studenci, chociaż nieraz z pod ziemi musieli wydobywać pieniądze, zasadniczo nie narzekali na te opłaty.

Niezadowolenie przyszło z innej strony. Od gremjum profesorskiego, które, widząc, że prof. Cybichowski urządza od połowy maja płatne colloquia, zaprotestowało...

Colloquia przerwano mniej więcej w połowie bieżącego miesiąca. Dziekan wydziału prawnego prof. Lutostański zwrócił się do słuchaczy swego wydziału z zawiadomieniem, że uiszczane przez nich prof. Cybichowskiemu opłaty, będą zwracane,...

Warto zaznaczyć, że nietylko prof. Cybichowski pobierał opłaty za colloquia. To samo czynił również członek komisji kodyfikacyjnej, profesor prawa handlowego Jan Namitkiewicz. Pobierał mniej od swego kolegi, bo tylko po 7 zł. od przedmiotu. Ostatnio sumy pobrane odsyłał akademikom pocztą.

Ujawnienie tych faktów wstrząsnęło opinją publiczną, która ma prawo oczekiwać, jak słusznie podnosi prasa warszawska, że zakończeniem tej przykrej sprawy będzie wdrożenie dochodzenia dyscyplinarnego.

KRONIKA

Sobota 24 czerwca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Serca Jezusowego

Sobota Narodz. Św. Jana

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 25 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-91 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś **„Panna w koszarach"**. W sobotę i w niedzielę „Hallo - Ameryka!".

Dzielimy się miłą wiadomością o imprezie, jaką artyści naszego teatru przygotowują na niedzielę najbliższą w popularnym ogrodzie-kawiarni „Teatralce". O ile naturalnie pogoda dopisze. Przy pięknej iluminacji rozbrzmiewać będą pieśni i piosenki, popisywać będzie się balet itd., nie hamując publiczności chętnej tańca na dancingu, czy też żądnej koncertu orkiestry por. Grabowskiego, która w imprezie tej bierze udział. Wstęp do ogrodu (na wszystkie miejsca) oznaczono na gr 50. Początek o godz. 8. Czysty dochód przeznaczono na kolonje wakacyjne do dyspozycji Pana Prezydenta Miasta.

REPERTUAR KIN:

Apollo: dziś premiera najnowszego szlagieru sezonu 1933, którego scenarjusz nagrodzony został przez Ligę Narodów, p. t. „Ziemia niczyja". Ponadto jako nadprogram komedja, oraz dodatek tygodniowy. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Bałtyk: sensacyjny program w 2 serjach: „Bohater puszczy" i „Djabelski wąwóz". Dla młodzieży dozwolone.

Kristal: melodyjna komedja, pełna muzyki, śpiewu i tańca, w którego wirze na pierwszy plan wysuwa się figlarna Anny Ondra, p. t. „Baby", czyli „Dziewczątko". Beztroski humor perlący się żywiołowemi kaskadami w każdej niemal scenie tego doskonałego dźwiękowca, realizacji znakomitego reżysera czeskiego Karola Lamaca, stanowi o pełnej wartości i tajemnicy powodzenia „Baby". Ponadto nadprogram.

Marysieńka: „Więzień Kajenny" i „Ewa".

Rewja: — na ekranie „Harold się żeni" oraz film pt. „Człowiek bez rąk". Na scenie nowa wielka rewja w 10 obrazach p. t. „Szukasz szczęścia — wstąp do rewji", w wykonaniu no wozaangażowanych artystów scen warszawskich.

Słońce: miłosny dramat z życia dawnej Rosji, którego akcja rozgrywa się na tle bizantyjskiego przepychu czasów caratu, p. t. „Adjutant cara", z Iwanem Mozżuchinem w roli tytułowej. Ponadto komedja pt. „Dziewczę z huśtawki" i Harry Liedkiem.

Z miasta

— **Z Koła B. B. W. R.** Ponieważ poprzednio wybrany zarząd miejscowego Koła nie został zatwierdzony, zostało zwołane zebranie celem ponowienia wyboru. Tym razem w skład zarządu weszli: p. Krymski — prezes, p. Chojecki — zastępca prezesa, p. Dunarowski — sekretarz, p. Ławiński — zastępca sekretarza, p. Mżyk — skarbnik. Między innemi jednogłośnie przeszedł wniosek prezesa, by od tej pory zebrania miejscowego Koła BBWR. odbywały się regularnie co miesiąc. Na zebraniach tych omawiać się będzie posunięcia naszego rządu na ważne zagadnienia współczesnego życia państwowego.

— **Wielka impreza sportowa na stadjonie Miejskim w Bydgoszczy.** W niedzielę, dnia 25 czerwca br. zostaną wystawione poraz pierwszy w Bydgoszczy „Żywe szachy" w efektownych stylowych kostjumach, na specjalnie zbudowanej szachownicy. Udział bierze osiem klubów szachowych. Mecz piłki nożnej rozegrany zostanie pomiędzy drużynami: „Olympja" (Grudziądz) — Sokół I (Bydgoszcz. Początek o godz. 4 popoł. Koncertować będzie dobrowa orkiestra. Bilety od 50 gr do 1,50 zł do nabycia w kasach stadjonu. Cała impreza zostanie sfilmowana.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 8,30 w Hotelu Lengninga. Ważne sprawy (Wianki, regaty). Komplet konieczny.

— **K. S. „Leo".** W niedzielę wycieczka parostatkiem do Ostromecka. Zbiórka o godzinie 6,30 na przystani (przed pocztą). Udział wszystkich pracowników firmy „Leo" goście mile widziani. Koszta w obie strony 1,50 zł od osoby.

— **Wianki na stadjonie miejskim.** W najbliższą sobotę, to jest 24 czerwca odbędzie się z ramienia sokolstwa bydgoskiego poraz pierwszy na stadjonie miejskim obchód nocy świętojańskiej. Jak nas komitet informuje,

Wspaniały przebieg procesji Bożego Ciała parafji garnizonowej

Z licznych zewnętrznych uroczystości urządzonych z okazji Bożego Ciała w parafjach bydgoskich, do najbardziej imponujących zaliczyć należy procesję parafji kościoła garnizonowego, jaką odbyła się przedwczoraj popołudniu.

Kilka minut po godz. 17-tej, radosne bicie dzwonów zwiastowało miastu i wiernym rozpoczęcie się uroczystości. Z świątyni wypłynął długi pochód, na czele którego kroczyła grupa ministrantów, dalej bractwa kościelne, towarzystwa parafjalne, organizacje świeckie i związki. Za Najśw. Sakramentem, wokoło którego kroczyli liczni duchowni z proboszczem farnym ks. kan. **Schulzem** na czele — kroczyli przedstawiciele władz i miejscowego życia społecznego, w końcu zaś. za orkiestrą i kompanją honorową 62 p. p. ze sztandarem posuwały się w uroczystym pochodzie kolumny formacyj wojskowych.. Całością pochodu kierował proboszcz parafji garnizonowej ks. płk. **Wiszniewski**, postępując obok dwóch szeregów w biel ubranych dziewcząt, sypiących przed baldachimem kwiaty.

Postępując wzdłuż szpalerów żołnierzy, procesja przeszła ul. Bernardyńską do pierwszego ołtarza, urządzonego tradycyjnym zwyczajem przez 61 p. p. przy b. szpitalu wojskowym, przy ul. Jagiellońskiej. Pobożne pienia, przy wtórze orkiestr wojskowych 62 p. p. i 16 p. ul. wykonał chór parafji św. Wincentego a Paulo. Ulicami Jagiellońską i Konarskiego procesja przeszła do następnego ołtarza, zbudowanego przez 62 p. p. przy gmachu Państw. Gimn. Klasycznego. Po ks. płk. **Szylkiewiczu**, który odśpiewał Ewangelję przy pierwszym ołtarzu — przy drugim śpiewał ks. prof. **Środziński**. Trzeci ołtarz wyróżniający się pięknemi emblematami lotniczemi zbudowany przez C. W. P. Lot., znajdował się przy kościele Klarysek, ostatni zaś, urządzony przez 16 p. ul. przy Gimn. Humanistycznem na ul. Grodzkiej. Ewangelje przy ostatnich dwóch ołtarzach odśpiewali: ks. prof. **Kukułka** i ks. kanonik **Schulz**.

Procesję celebrował ks. kanonik **Pacewicz**, prowadzony kolejno przez przedstawicieli wojskowości i władz cywilnych. Od jednego z ołtarzy prowadził również ks. celebransa znany w Bydgoszczy weteran-powstaniec z 1863 r. por. **Tittenbrun**.

Domy, przy ulicach, któremi posuwała się procesja, przybrane były zielenią oraz chorągwiami o barwach narodowych i draperjami.

Piękna pogoda sprawiła, iż w uroczystości parafji garnizonowej brało udział kilka tysięcy wiernych z całego miasta.

Zbliża się duże święto — przystrójmy nasze domy

W dniach 28 czerwca do 2 lipca odbędzie się tegoroczne Święto Morza. W dniach tych wszyscy Polacy na całym obszarze Rzeczypospolitej i we wszystkich zbiorowiskach polskich na kuli ziemskiej manifestują głośno i radośnie swoje przywiązanie do własnego morza i wolnego dostępu do morza. Szczególnie donośny powinien w tym chórze być głos Pomorza i Bydgoszczy.

Wzywamy niniejszem wszystkich obywatelek miasta Bydgoszczy i wszystkich obywateli powietu do udekorowania symbolami morskiemi (banderami, nalepkami tp) zielenią, dywanami itd swych domów i mieszkań. Nie powinno bez dekoracji być ani jednego okna, ani jednego budynku. W najbliższych dniach rozejdą się po mieście wysłannicy Ligi Morskiej i Kolonjalnej z materjałem dla dekoracyj. Prosimy o zaopatrzenie się u nich w nalepki, bandery itp emblematy.

Komitet Święta Morza w Bydgoszczy.

Dyrektorem firmy Eberhardt nie będzie Niemiec

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę na podstawie informacyj z poważnych źródeł iż dotychczasowy dyrektor techniczny Fabryki Maszyn F. Eberhardt p. inż. Mikutowicz zostanie z dniem 1 lipca br. zwolniony, a stanowisko jego objąć ma obywatel Rzeszy niemieckiej p. Klatt przebywający u nas za pasz portem zagranicznym.

W związku z tem otrzymaliśmy od załogi firmy F. Eberhardt wyjaśnienie stwierdzające, iż dyrekcja przedsiębiorstwa nie kieruje się względami politycznemi.

W firmie pracuje większość Polaków, a tylko znikomą część załogi stanowią Bydgoszcza nie narodowości niemieckiej, zresztą lojalni obywatele polscy.

Załoga wyjaśnia dalej, że zwolnienie dotychczasowego dyrektora technicznego fabryki nie ma żadnego związku z polityką, lecz nastąpiło ono z innych względów.

Jakkolwiek wolelibyśmy wyjaśnienie powyższe otrzymać bezpośrednio od dyrekcji fabryki, która w tym wypadku najbardziej jest autorytatywną, to jednak i te informacje udzielone nam przez załogę, zamieszczamy z całą lojalnością.

Z uroczystości 10-lecia istnienia IV placówki Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Bydgoszczy

Placówka Szwederowo Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII w Bydgoszczy, obchodziła ub. niedzieli uroczystość 10-lecia swego istnienia. Doniosły ten dzień dla dalszego rozwoju placówki poprzedził w sobotę wieczorem piękny capstrzyk, na zakończenie którego odśpiewano przed lokalem zbiórki modlitwę wieczorną.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się solennem nabożeństwem w kościele na Szwederowie, dokąd wszystkie placówki wojackie z Bydgoszczy udały się wraz z bratniemi organizacjami P. W. w pochodzie. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ceniony proboszcz ksiądz *Konopczyński*. Nabożeństwo uświetnił swym występem chór kol. „Hasło". Po pięknem kazaniu ks. Konopczyńskiego, które zapewne na długo pozostanie w pamięci braci wojackiej — odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę".

Zkolei nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca przy placu Bernardyńskim. Przy dźwiękach hymnu narodowego, piękny wieniec żywych kwiatów złożyli pp. płk. *Ruciński*, reprezentant d-cy garnizonu, wicestarosta *Czubiński* i radca *Spikowski*, jako zastępca p. prezydenta miasta. Po akcie tym nastąpiła minuta ciszy ku czci poległych oraz defilada na ul. Jagiellońskiej przed przedstawicielami władz i całem wszyscy udali się do sali w ogrodzie Patzera gdzie odbyła się Akademja.

Akademję zagaił prezes placówki p. *Libtal*, witając przedstawicieli władz i delegacje członków. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków.

Na przewodniczącego zebrania jubileuszowego powołano gen. sekr. Związku p. *Kuklińskiego*. Sprawozdanie z 10-letniego okresu istnienia złożył p. *Grundkowski*. Po złożeniu życzeń przez licznych przedstawicieli i delegatów wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Podniosłym momentem akademji jubileuszowej była dekoracja zasłużonych członków. Złote krzyże, za pracę na polu organizacji, otrzymali pp.: prezes *Libtal i Kapłoński*; srebrne pp.: *Strzyżewski, Stempiński, Szczepański, Berner* i *Pawlicki*. Pozatem kilku członków otrzymało dyplomy.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych, jakie wpłynęły na ręce przewodniczącego od pp. d-cy O. K. VIII gen. *Paslawskiego*, prezes. Dyr. O. K. P. Gdańsku *Dobrzyckiego* i bratnich placówek — zebranie zamknięto.

Wspólnym obiadem żołnierskim koncertem w ogrodzie i zabawą towarzyską uroczystość zakończono.

Z okazji 10-letniego jubileuszu wysłano telegramy hołdownicze do *Pana Wojewody Poznańskiego, gen. Paslawskiego i gen. Thommee.*

przygotowania tego widowiska są na ukończeniu. Program jest bardzo urozmaicony a więc: Sokolice wystąpią z tańcami jak również z ćwiczeniami z wachlarzami, pokażą tańce cygańskie. Sokoli wystąpią z karkołomnemi ćwiczeniami na drążku. Będą tam wyścigi kolarskie przy świetle reflektorów. Wspaniała orkiestra, huragan ogni bengalskich i różnobarwne reflektory uzupełniają program. Początek widowiska o godz. 8,3 wiecz.

— **Emocjonujące zawody bokserskie Astorja — Polonja.** Oczekiwane z wielkiem naprężeniem spotkanie rewanżowe, powyższych drużyn odbędzie się ostatecznie w najbliższą niedzielę, tj. dnia 25 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w sali letniej Patzera. Kończący się sezon bokserski ekiaraczony zostanie jeszcze jednem spotkaniem, które niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wśród miłośników sportu i pięściarstwa. Walczy 8 par ramowych a oprócz tego walki pokazowe.

Na „Święto Morza"

wszyscy nad Polski Bałtyk do Gdyni za zł. 8.50

przejazd w obie strony wraz ze wstępem na imprezy w Gdyni. Każdy uczestnik otrzyma bogato ilustrowany przewodnik po Gdyni. Bilety do nabycia tylko w *Orbisie* w BeDeTe, ulica Gdańska.

Inowrocław cena biletu zł 10,60 w księgarni Knasta, ul. Król. Jadwigi.

Toruń cena biletu zł 10.70 w biurze informacyjnym Polskiego Tow. Krajoznawczego w Ratuszu.

Dla uczestników poza Bydgoszczą 70 procent zniżki na dojazd do i z Bydgoszczy, po okazaniu biletu *Orbisu* na stacji wyjazdowej do miejsca zbornego, t. j. Bydgoszczy.

Bilety można nabywać tylko do dnia 26-go czerwca.

Odjazd pociągu z Bydgoszczy w nocy z 28 na 29 o godz. 0.30, wyjazd z Gdyni dnia 29-go o godz. 23.30.

Towarzystwa i instytucje, zgłaszające ponad 60 uczestników, dostają wagon do dyspozycji.

Obchód Wianków w Bydgoszczy

Jak już zapowiadaliśmy, w roku bieżącym wznowiony zostanie w Bydgoszczy po dwuletniej przerwie tradycyjny obchód wianków. — odbędzie się on nie w „Noc Świętojańską" lecz dn. a 28 czerwca br. (wigilja św. Piotra i Pawła). Przełożono go specjalnie, gdyż stanowić on będzie początek uroczystości obchodu Święta Morza" organizowanego staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Organizacji wianków podjęło się Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W gronie kompetentnych komisji BTW wre gorączkowa praca nad przygotowaniem imprezy. Na licznych posiedzeniach ustalono szczegółowy program obchodu, który niebawem podany zostanie w drodze reklamy plakatowej do publicznej wiadomości.

Przygotowano również szereg nowych atrakcyj, których dotychczas w Bydgoszczy jeszcze nie było.

Impreza ta ściągnie niewątpliwie podobnie jak w latach poprzednich tłumy publiczności tem więcej że organizatorzy licząc się z obecnem trudnem położeniem ustalili ceny wstępu na 30 i 50 groszy.

„Dzielni rycerze" wytrycha w opałach

W czasie nieobecności domowników, do mieszkania p. por. Dalkowskiego w Bydgoszczy (ul. Grunwaldzka 5) — włamali się w dniu wczorajszym jacyś nieznani złodzieje. Sprawcy, uporawszy się bez większej trudności z zamkiem, poczęli plądrować wszystkie pokoje pokolei, czując się w nich, mimo jasnego dnia — bezpiecznie i swojsko, jak u siebie w domu.

Traf chciał, że na szczęście dla siebie, a ju chyba z powodu wyraźnego pecha złodziei — do domu powróciła z miasta p. porucznikowa D. Właścicielka mieszkania, zastawszy drzwi otwarte, energicznie wkroczyła do przedpokoju, co tak przeraziło włamywaczów, iż pozostawiwszy już spakowane toboły na podłodze, bez chwili namysłu zbiegli przez uprzednio przezornie otwarte okno. W chwili, gdy pani D. wchodziła do drugiego pokoju, ostatni złodziej przesadzał parapet okna, znikając za swym towarzyszem w przestronnym ogrodzie. Z ogrodu włamywacze przez płot wydostali się na ulicę.

Łupem niefortunnych rycerzy wytrycha padła jedynie mniejsza ilość drobnych pieniędzy pozostawionych w szafce kuchennej na sprawunki.

Z święta 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich

Dnia 12 i 13 bm. obchodził 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich swoje doroczne święto pułkowe. Przebieg święta, obchodzonego w tym roku w skromnych ramach pułku, ze względu na przypadające w roku 1934 — 20-to lecie pułku, wypadł niemniej uroczyście i wspaniale. Radość dnia przyćmił jedynie fakt nagłego zasłabnięcia dowódcy pułku ppłk. dypl. Mitkiewicza.

Dzień 12 czerwca był poświęcony pamięci poległych, pamięci tych, którzy w szeregach pułku od roku 1914—1920 w 69 bitwach i potyczkach złożyli Ojczyźnie w ofierze największy dar, swoje młode życie. O godz. 10 odprawiono w kaplicy pułkowej mszę św. żałobną, podczas której piękne przemówienie, poświęcone pamięci bohaterów, wygłosił kapelan pułku ks. Stryszyk. Po nabożeństwie wręczył zastępca dowódcy pułku mjr. Łękawski około 100 szwoleżerom sznury strzeleckie oraz 68-miu szwoleżerom świadectwa ukończenia żołnierskiej szkoły początkowej. O godz. 15 odbyło się przedstawienie dla szwoleżerów w miejscowym kinie „Polonja", a wieczorem tego dnia o godz. 21 odbył się na dziedzińcu koszar przed pomnikiem poległych uroczysty apel. W ciszy wieczoru czerwcowego, przy migotliwym blasku pochodni i zniczów, padają wolno, jedno po drugiem, u stóp pomnika 125 nazwisk tych, co legli pod Rokitną, Koziatynem, Szczurowica, Komarowem, Cześnikami, Klekotowem, Korostyniem itd. Apel zakończyła wspólna modlitwa oraz marsz żałobny Chopina, odegrany przez trębaczy pułku. —

Nazajutrz tj. 13 bm. w dniu 18 rocznicy szarży ułanów Wąsowicza odbyła się na placu ćwiczeń Rokoczyn o godz. 10 uroczysta msza św. polowa. Po nabożeństwie zastępca dowódcy pułku mjr. Łękawski udekorował kilku oficerów i kilkudziesięciu szeregowców odznaką pułkową. Między innemi otrzymali odznakę pułkową: Gen. Komisarz RP w Gdańsku, p. min. Papee, oficer rezerwy pułku, oraz za zasługi położone dla pułku ks kapelan Stryszyk i p. Szczęsny Skarżyński. Następnie przedefilował pułk dwukrotnie, w stępie i galopie przed dowódcą i nowodekorowanemi. — O godz. 13 zasiadł cały pułk wraz z gośćmi na dziedzińcu koszar do wspólnego obiadu żołnierskiego, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i toastów. Po przemówieniu mjr. Łękawskiego, zastępującego chorego dowódcę pułku, przemawiali jeszcze p. min. Papee — ksiądź prałat Szuman, ppułk. Chomicz i inni. Obiad zakończył się o godz. 15 odczytaniem depesz wysłanych do pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana Marszałka J Piłsudskiego. Raut urządzony wieczorem w Kasynie Oficerskim zakończył uroczystości święta pułkowego.

W. S.

Chojnice wezmą gremjalny udział
w święcie Bataljonu Strzelców

W dniu 24 i 25 bm. 1 Baon Strzelców w Chojnicach obchodzi poraz drugi dzień swego święta 14 rocznicy zwycięskiej bitwy z bolszewikami pod Czerniowem.

W dniu 24 bm. o godz. 8,30 odbędzie się msza żałobna za poległych oficerów i szeregowych byłego „bataljonu szturmowego" kapitana Mączka z udziałem całego wojska oraz przedstawicieli władz i urzędów. O godz. 20,30 przejdzie ulicami miasta uroczysty capstrzyk z udziałem organizacyj PW i WF — przyczem capstrzyk zatrzyma się 2 krotnie pod ratuszem z okazji uroczystego bankietu na przyjęcie p. Wojewody Kirtiklisa, odbywającego się w tych godzinach w salach ratusza.

O godz. 21,35 odbędzie się na placu koszarowym uroczysty apel wieczorny i apel poległych z odtworzeniem słuchowem fazy bitwy pod Czerniowem (odparcie ataku nocnego bolszewickiego pod Czerniowem).

W dniu 25 bm. o godz. 10,30 odbędzie się msza polowa na stadjonie miejskim, z udziałem organizacyj PW, poczem odbędzie się uroczyste wręczenie odznak honorowych 1 Baonu Strzelców przedstawicielom władz i społeczeństwa za zasługi poniesione na polu organizacji PW i WF oraz współpracy z wojskiem a następnie defilada na Rynku.

O godz. 12,30 wspólny obiad żołnierski z udziałem zaproszonych gości, poczem od godz 14 do 18 zawody piłki nożnej, koszykówki, marsz drużynowy 10 km, zawody sportowe — rozdanie nagród oraz imprezy zabawowe dla żołnierzy i ludności cywilnej. Wstęp na boisko dla publiczności bezpłatny.

Dla podkreślenia tej serdecznej spójni jaka łączy cały naród z naszą armją oraz ze względu na obecność P. Wojewody na uroczystościach apelujemy do całego społeczeństwa miasta o jaknajliczniejszy udział w mszy polowej oraz do wszystkich organizacyj społecznych, kulturalnych, sportowych o wydelegowanie swych pocztów chorągwianych.

Zgłoszenie roszczeń
do niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na życie

Rozpoczęta została rejestracja roszczeń z tytułu umów o ubezpieczenie na życie, zawartych z niemieckiemi towarzystwami ubezpieczeniowemi przed dniem 1 lutego 1924 r.

W szczególności rejestracja ta tyczy umów, opiewających na marki niemieckie, które w myśl niemieckich przepisów waloryzacyjnych nie podlegają przerachowaniu oraz umów, opiewających na marki polskie noty Kriesa, ruble rosyjskie i korony austrjackie.

Termin zgłoszenia roszczeń upływa niebawem, przyczem w tym terminie wszelkie prawa z tytułu umów ubezpieczeniowych wygasają. W sprawach tych zgłaszać się należy: Toruń — Bydgoskie Przedmieście, ul. Klonowicza nr. 22 m 4 z wszelkiemi dokumentami ubezpieczeniowemi. O ile ktoś zagubił dokumenty ubezpieczeniowe, winien podać nazwę towarzystwa, nazwisko agenta i w tym czasie zawarcia umowy, gdzie zamieszkiwał podać daty urodzin osób ubezpieczeniowych.

Do tych towarzystw niemieckich należy też Sterbe Kasse Friedrich Wilhelm Berlin itd.

Jeśli osoby ubezpieczone w niem. towarzystwach już nie żyją, powienien się tą sprawą zająć ktoś z krewnych lub znajomych, aby jaknajwięcej wydostać tego kapitału z Niemiec do Polski. Leży to w interesie całego społeczeństwa.

Zatem wszelkie te sprawy ubezpieczeniowe wyjaśnia, informuje i kupuje stare polisy pod wspomnianym adresem. — Na odpowiedzi należy znaczek powrotny dołączyć.

Za obietnicę ożenku
dostawał pieniądze i biżuterję

38-letni Włodzimierz Chmielewski, o którym już swego czasu pisaliśmy, wykombinował sobie, że najłatwiej i najprościej jest żyć z łatwowierności kobiet. Wychodząc z tego założenia imć pan Chmielewski, nie siejąc ni orząc, żył dostatnio i wygodnie przez czas dłuższy.. Podając się to za „redaktora", to za „kapitana gwardji", objeżdżał miasta pomorskie i wszędzie układnością swą i wymową zyskiwał serca kobiece. Obiecując następnie zaprowadzić na ślubny kobierzec, Chmielewski zyskiwał pełne zaufanie „narzeczonych", a z tem i ich oszczędności. Na chwilowe pewne wydatki dla kochanego Włodzia było wszystko, bo i jakże można odmówić temu, który za kilka już tygodni będzie mężem.

W Bydgoszczy już przed kilku laty w niepojęty sposób otrzymał ślub kościelny bez ślubu cywilnego z niejaką Fiksińską. Po pewnym czasie przyszło na świat dziecko, a równocześnie nowe obowiązki jako ojca. Tego p. Chmielewskiemu było za dużo i wychodząc ze założenia, że ślub kościelny bez ślubu cywilnego nie jest ważny, opuścił żonę i dziecko, udając się dalej w „teren" na poszukiwanie nowej żony. W Chojnicach Chmielewski zapoznał niejaką Dziembowską, której przedstawił się jako redaktor „Gońca Nadwiślańskiego" z pensją 1000 zł. miesięcznie (komu tak dobrze) i nie czekając długo oświadczył się pannie D. Miłe chwile narzeczeństwa trwały jednak krótko. Chmielewski bowiem wyłudził od „narzeczonej" większą ilość gotówki oraz biżuterji pod pozorem konieczności wyjazdu do Warszawy po papiery potrzebne do zawarcia aktu ślubnego i czmychnął z Chojnic. Tymczasem panna D. dowiedziała się drogą poczty pantoflowej, że Włodzio jest żonaty i żona z dzieckiem mieszka w Bydgoszczy.

Oszukana niewiasta poruszyła wszystkie sprężyny i w rezultacie Chmielewski stanął przed Sądem, który skazał go na 2 lata więzienia. Na tem jednak sprawa się nie zakończyła, bowiem Chmielewski uważa się za pokrzywdzonego i wniósł apelację. W najbliższych dniach Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywać będzie ponownie sprawę niefortunnego ożenku „kapitana gwardji".

Ciekawość swą zaspokoili ale pójdą do kryminału

Dnia 1 czerwca br. Komenda Pow. policji państwowej w Grudziądzu zawiadomioną została przez władze kolejowe w Grudziądzu, że na szlaku kolejowym Grudziądz — Toruń, pomiędzy stacjami Mniszek a Waldowo Szl. (w pow. chełmińskim), pociąg sosobowy nr. 531 najechał na przeszkodę ułożoną umyślnie na szynach. Dzięki tylko uwadze kierownika parowozu do żadnego wypadku nie doszło. — W toku natychmiast przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że na szynach kolejowych ułożone były, umyślnie, w kilku odstępach na przestrzeni 50 mtr kupki mniejszych kamieni. Kierownik parowozu, wskutek najechania na kamienie odczuł wstrząs parowozu, wobec czego pociąg zatrzymał i stwierdził na szynach resztki zmiażdżonych kamieni. Po 1 minutowym postoju pociąg bez jakichkolwiek uszkodzeń ruszył dalej. W toku dalszych dochodzeń ujęto sprawców Kramarza Józefa i Stasza Bolesława, rzeźników z Szynwałdu. Przytrzymani przyznali się i zeznali, że poukładali kamienie na szynach w tym celu, aby przekonać się o sile wzgl. ciężkości parowozu — i być świadkami jak położone przez nich kamienie — parowóz zmiażdży.

Kto wygrał?

W ostatnim dniu ciągnienia drugiej klasy loterji państwowej poza wygraną 150.000 zł główne wygrane padły na numery następujące:

Zł 2.000 na numery 47832 121356 130121.

Zł 1.000 na numery: 37610 80908 93843.

Zł 500 na numery: 1129 5429 67074 87807 88188 99257.

Zł 400 na numery: 29783 33467 38643 54283 64642 65699 71197 73055 74144 77411 92645 125538 137828 146165.

Zł 250 na numery: 43577 56753 57577 61753 93270 94196 114798 122201 143240.

Zł 200 na numery: 802 6443 943+ 7446 8485 13138 14373 15635 19586 29840 35333 36890 40379 42534 45770 46755 49974 51344 52918 61271 384 73944 82771 89462 92616 103726 114270 123544 122915 133715 134723 517 149574 150640.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny" w Bydgoszczy, ulica Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Kościerzyna

— 25-lecie Tow. „Halka" Ub. niedzieli Tow śpiewu „Halka" obchodziło 25-lecie swego istnienia. Po Mszy św. odbyło się uroczystościowe zebranie, w którem wzięli udział przedstawiciele chórów zaprzyjaźnionych, stowarzyszeń i władz z p. Starostą Graffem na czele.

— Z maturą w świat. Dnia 16 i 17 czerwca rb. odbył się w gimnazjum ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum p. Jana Kontka.

Następujący abiturjenci otrzymali świadectwo dojrzałości: 1. Błaszkowski Franciszek, 2 Cichocki Wawrzyniec, 3. Czapiewski Franciszek, 4. Dalecki Juljan, 5. Koliński Marjan, 6. Labudda Ignacy, 7. Lipski Franciszek, 8. Ohler Bernard, 9. Pepliński Teodor, 10. Rerk Jan, 11. Sagan Stanisław, 12. Schulta Władysław, 13. Sprada Aleksander, 14. Strachanowski Karol, 15. Wierzba Gerard, 16. Wołoszyk Franciszek, 17. Kiljan Józef.

— Walne zebranie ZOKZ. Na ostatniem walnem zebraniu ZOKZ. wybrano dotychczasowy zarząd w składzie: prezes p. Tkaczyk, wiceprezes p. Skaja, sekretarz p. prof. Piątek, skarbnik p. naucz. Brzozkowski, gospodarz p. prof. Loroch.

CHEŁMŻA

— Z życia Koła BBWR. W dniu 17 bm. odbyło się walne zebranie Koła BBWR przy licznym udziale członków. Zebranie zaszczycili obecnością — prezes Rady Powiatowej BBWR p dr. Wyszkowski i kierownik Sekretarjatu p Szałach. Zebranie poprzedziło 2 godzinne zebranie Zarządu, na którem załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej. O godz. 20-ej prezes Koła p dyr. Porębski witając pp. dr. Wyszkowskiego i Szałacha zagaił obrady, udzielając głosu p. Szałachowi. W półtora godzinnym referacie scharakteryzował mówca twórczą pracę Bloku oraz stosunek opozycji do najważniejszych zagadnień państwowych.

Zebrani potępili te wszystkie partje, które nie wzięły udziału w Zgromadzeniu Narodowem. Następnie omówiono sprawy organizacyjne, przyczem wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. radca Szustakowski, Kriger, Bobiński, dr. Stęplewski i Lewandowski. O godz. 23,30 prezes zebranie solwował wznosząc okrzyk na cześć **Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i Wodza Narodu.**

— Egzaminy dojrzałości. W państwowem Gimnazjum Humanistycznem następujący kandydaci zdali w tym roku maturę: Bażański Jan, Czajkowski Arkadjusz, Darankowski Antoni, Kłoniecki Norbert, Kunicki Hubert, Lubiewski Feliks, Michalski Bronisław, Michalski Hieronim. Rygielski Wacław, Szóstakowski Józef, Zacharek Edmund i Zieliński Alfons.

Należy podkreślić, że wszyscy stanowią tą liczbę kandydatów, którzy zostali w tym roku dopuszczeni do egzaminu. Świadczy to bezwątpienia o pracowitości tutejszego grona profesorskiego pod dyrekcją p. prof. dyr. Porębskiego. Maturzyści z pewnością zachowają we wdzięcznej pamięci zasługi i pracowitość swoich profesorów nad ukształtowaniem ich rozumów i ugruntowaniem wiedzy.

Programy radjowe

Piątek, 23 czerwca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7,20 Płyty gramofonowe; 12,05 Utwory A. Ketelbeya (płyty); 12,35 Płyty gramof. ; 14,55 Piosenki w wyk. A. Wysockiego (płyty); 15,15 Ork. Jazzowa Savoy Hotel Orph. (płyty); 15,25 Kom. gospod.; 15,35 Ork. Tychowskiego i Osieckiego (płyty); 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Płyty gramof.; 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16,00 Muzyka z Ciechocinka. Koncert popularny; 16,55 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 17,00 „Przegląd wydawnictw"; 17,15 Koncert solistów; 18,15 „O masażu i masażystach niewidomych" — wygł. niewidomy p. J. Wilkowski; 18,35—19,20 Muzyka lekka w wykonaniu Z. i T. Górzyńskich (fort. i skrz.). W programie utwory wykonawców i R. Benatzky'ego; 19,40 „Na widnokręgu"; 20,00 Pogadanka muzyczna (w 25-tą rocznicę śmierci Rimskij-Korsakowa), wygł. dr. A. Simonówna; 20,15 Koncert symfoniczny ze studja w wykonaniu ork. symfonicznej P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego, M Wiłkomirskiej (fort.). W programie utwory M. Rimskij-Korsakowa; 21,00 Weekend; 22,15 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 24 czerwca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń Kiedy ranne wstają zorze"; 7,20 Płyty gramofonowe; 12,05 Utwory fortepianowe w wyk. Rachmaninowa (płyty); 12,35 Muzyka i scenki ludowe (płyty); 14,55 Płyty gramof.; 15,05 Wiad. bież.; 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport.; 15,15 Płyty gramof.; 15,25 Kom. gosp.; 15,35 Muzyka żydowska; Piosenki ludowe w wyk. E. Schlechtera; 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16,30 Koncert ork. Polsk. Radja pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory J. Straussa; 17,15 Muzyka z Ciechocinka; Koncert popularny; 17,55 Ks. Augustyn Jakubisiak wygł. odczyt p. t. „Źródła idei komunizmu"; 18,15 Odczyt pt. „Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza" — wygłosi dyr. J. Grabowski; 18.35 Recital fortepianowy z Krakowa; 19,30 Kwadrans literacki A. Kawczyńskiego pt. „Awans Hieronima Częścika" (krótka opowieść); 20,00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota, J. Gordez (śpiew) i L. Urstein ,akomp.); 21,15 „Książka rolnicza"; 21,30 Koncert chopinowski w wyk. J. Smidowicza; 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—24,00 Muzyka taneczna; 23,30 „Wiadomości z kraju dla członków Polsk. Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej".

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22. VI. 1933 r.

WALUTY.

Dolar Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,65—124,34
Bukareszt	—
Gdańsk	173,83—173,40
Holandja	358,35—357,45
Kopenhaga	—
Londyn	30,20—30,12
Nowy Jork	7,26—7,22
Nowy Jork telegr.	7.24—7,20
Oslo	—
Paryż	35,10— 35,01
Praga	—
Sztokholm	156,20—155,42
Szwajcarja	—
Włochy	46,80—46,57
Berlin (w obrotach nieofic).	211,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 22. VI. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica	34,50—35,50
Jęczmień	15,00—15,75
Owies pastewny	13,25—13,75
Mąka żytnia 65 proc.	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	52.50—54,55
Ospa pszenna	—
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby żytnie	11.75—12,50
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	—
Seradela	—

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej nie później, jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Wesołej nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z pianina czarnego „Dütz" i bufetu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik St. Kustrzyński w Bydgoszczy.

3693 Zl. 1166/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 24 czerwca 1933 o godz. 10 przed południem sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Podwale 15: 1 samochód Berliet oszacowany na sumę 2500,— zł. który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Malak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III.

3694 Zl. 1204/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 24 czerwca 1933 o godz. 13 sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w podw. f-y Rawa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 80 tuzinów kołnierzyków płóciennych i gumowych, 5 gross jedwabiu, 20 pudełek szpilek do włosów, oszacowanych na łączną sumę 700,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym w miejscu sprzedaży.

(—) Malak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III.

3695 Zl. 1205/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 12-tej przy ul. Śniadeckich 56 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bibljotekę dębową, 1 biurko dębowe rzeźbione i 1 radjoaparat 4 lampkowy z głośnikiem. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 800,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

3692 Zl. 869/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

nieruchomości w Działdowie położonych i w księdze wieczystej Działdowo wykazy 575, 622, 741, 851, 887 i 974 na imię rolnika Antoniego Leliwy w Działdowie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji przed podpisanym Sądem dnia 25 sierpnia 1933 r. o godz. 10 pokój 25.

Działdowo, dnia 29 maja 1933 r. 3703

S. K. 36/31. Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Mickiewicza 6 obwieszcza, że na dzień 12 lipca 1933 r. o godz. 16 po południu został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wąbrzeźno karta 403 położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 49 własność Agnieszki Gryzowej z Gerków w Wąbrzeźnie ul. Marszałka Piłsudskiego na wniosek wierzyciela Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. oddział w Toruniu, zast. przez Zarząd. W związku z powyższym opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji. 3688

Wąbrzeźno, dnia 17 czerwca 1933 r.

J. Główczewski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę (loco stacja załadowcza) około 200 ton koksu hutniczego gat. 1a oraz około 200 ton pierwszorzędnego węgla kamiennego z głębokich kopalń górnośląskich (kostka I.) dla Izby Skarbowej i podległych Urzędów Skarbowych na Pomorzu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę opału" należy składać do Kancelarji Wydziału I. Izby Skarbowej do godz. 12-tej dnia 10 lipca 1933 r. Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30. Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz prawo dowolnego wyboru oferenta.

Szczegółowych informacyj w sprawie dostawy udziela Oddział Gospodarczy Wydz. I. Izby Skarbowej codziennie w godzinach urzędowych t. j. od 8—15-ej. (3704

Prezes Izby Skarbowej:

(—) Kossjor.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Zalesiu, powiatu szubińskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zalesie tom II wykaz liczba 14, na imię Wiktora Draheima w Borówni zapisana. Zostanie w drodze egzekucji dnia 5 lipca 1933 roku o godzinie 10, wystawioną na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr.. 7. Nieruchomość zabudowana, o obszarze 90,43,95 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 150,72 tal. Wartość użytkowa, jako podstawa podatku budynkowego 225 marek. Matrykuła art. 15. Księga podatku budynkowego 2. Akta odnoszące się do przetargu przymusowego można przeglądać w sekretarjacie sądu w godzinach urzędowych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 grudnia 1933.

Łabiszyn, dnia 12 maja 1933 roku. 3697

Liczba czynności 1. K. 16/32. Sąd Grodzki.

Zl. 1203/8

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na III. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za III. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA". „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc lipiec 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc lipiec 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Cud Polski — Gdynia"

Entuzjastyczne głosy francuskie o porcie polskim

Paryż, 23. 6. (Pat). „La Concorde" drukuje artykuł **p. Benoist d'Azy p. t. „Cud Polski — Gdynia", opisując szczegółowo stan obecny i rozwój naszego portu.**

Autor kończy artykuł następującą uwagą: **„Polska zbudowała Gdynię z niczego,** aby obalić monopol faktyczny Gdańska, co oznaczało skrępowanie bezpieczeństwa Polski i jej niezależnćści handlowej. Należy przypuszczać, iż **Woine Miasto pod groźbą samobójstwa w ocenie zdolności konkurencyjnej polskiego portu przyzna Polsce te same ułatwienia tranzytowe, jakie istnieją obecnie w Gdyni.** Prawdopodobnie w tym sensie dojdzie do rozwiązania zagadnienia rywalizacji dwóch portów, co przyczyni się do zbawiennego odprężenia w stosunkach gdańsko - polskich".

(o) **Marsylja,** 23. 6. (Pat). Omawiając we wstępnym artykule, najpoważniejszego handlowego dziennika marsylijskiego **„Le Semaphore", szybki rozwój portu Gdyni,** deputowany, wiceprezydent Komisji Celnej **Eugene Raude** przypomina, że kiedy Polska wskazywała w Lidze Narodów na trudności, czynione przez władze gdańskie w kierunku wykorzystania portu gdańskiego burmistrz Gdańska odpowiedział pogardliwie: **„Jeśli Polska nie była zadowolona z Gdańska, nie pozostaje jej nic innego, jak wybudować własny port, naprzykład Gdynię".** Od tego czasu widzimy, konstatuje na podstawie przytoczonych danych statystycznych autor, szybki **wzrost Gdyni pomimo kryzysu światowego.** Przedstawiając w krótkości konieczność posiadania przez Polskę dostępu do morza, autor stwierdza za byłym ministrem M. Ciechanowskim, że **istnienie Gdyni jest najlepszą gwarancją dla wszystkich narodów świata, by nie zostały pewnego dnia wyeliminowane przez Niemcy ze stosunków handlowych nietylko z Polską, lecz także z Czechosłowacją i Węgrami.**

Ks. Michał rumuński przybywa do Polski

Gościć go będzie Pan Prezydent Rzplitej

(o) Warszawa, 23. 6. tel. wł.) We wtorek do Warszawy przybywa ks. Mikołaj rumuński, generalny inspektor armji.

Książę Mikolaj zabawi w Polsce 3 dni. — Będzie on gościem *P.* Prezydenta Rzplitej i w związku z tem zamieszka w Łazienkach.

W pewnym związku z pobytem Dostojnego Gościa w Polsce stoi wizyta oficerów lotnictwa rumuńskiego, którzy już przybyli do Warszawy.

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj przybył do Belwederu i wpisał się do księgi audjencjonalnej szef ruumuńskiego lotnictwa wojskowego generał Siechiten.

Porto Alegro entuzjastycznie witało zwycięscę Atlantyku — kpt. Skarżyńskiego

Warszawa, 22. 6. (PAT). Redakcja PAT otrzymała obecnie od swego korespondenta w **Porto Alegre następujące szczegóły pobytu kpt. Skarżyńskiego w tem mieście:**

Już na kilka dni przed przylotem kapitana **Skarżyńskiego do Porto Alegre,** prasa brazylijska szeroko rozpisywała się, podkreślając dzielny czyn lotnika polskiego i jego zasługi. Potem ukazał się w tutejszej prasie **szereg artykułów o lotnictwie w Polsce,** o samolotach **R. W. D., o wysiłkach Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego, o rozwoju lotnictwa sportowego w Polsce, o doskonałem funkcjonowaniu awjacji w Polsce oraz o bohaterstwie lotników polskich.**

Pomimo, że odlot kapitana Skarżyńskiego z Kurytyby był trzykrotnie odraczany, na pole lotnicze w dniu przylotu przybyły **wszystkie organizacje polskie „in corpore",** dziatwa szkolna, władze stanowe, władze wojskowe oraz **kilkutysięczny tłum mieszkańców.**

Naprzeciw kapitana Skarżyńskiego wyleciała flotyla samolotów wojskowych, która mu wskazała miejsce lądowania. Muzyka wojskowa odegrała hymny brazylijski i polski a wielotysięczny tłum witał frenetycznemi oklaskami lotnika polskiego. Wieczorem kolonja polska wydała **bankiet na cześć kapitana Skarżyńskiego,** a dnia następnego miejscowe organizacje polskie urządziły **oficjalne przyjęcie oraz wydały bankiet** w Towarzystwie „Polonja". Sala „Polonji" **okazała się za szczupłą. Kapitana Skarżyńskiego witano bardzo serdecznie i gorąco.** Prasa zapełniła swoje szpalty **fotografjami lotnika i jego miniaturowego samolotu, oraz wywiadami i pozdrowieniami kolonji polskiej.**

Dzienniki podkreślają, że jeszcze **nie widziano tu tak licznego kontaktu samochodów, jak ten, który odprowadzał naszego lotnika do „Grand Hotelu".** Wszystkie polskie zakłady i sklepy postanowiły **świętować przez trzy dni** pobytu dzielnego lotnika. Wysocy **urzędnicy federalni,** stanowi i miejscy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli lotnikowi wizyty.

Bank Akceptacyjny niebawem rozpocznie swe czynności

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrywano projekt rozporządzenia wykonawczego o rozpoczęciu działalności Banku Akceptacyjnego. Na posiedzeniu tem ustalono również zasady na jakich Bank Akceptacyjny przeprowadzać będzie z bankami państwowemi i prywatnemi konwencję krótkoterminowych pożyczek rolniczych na pożyczki długoterminowe. Jak wiadomo na te tranzakcje rząd udzieli Bankowi Akceptacyjnemu pomocy do sumy 75 miljonów zł. — Z chwilą ukazania się rozporządzenia wykonawczego, co ma nastąpić niebawem, Bank Akceptacyjny rozpocznie swe czynności.

Ambasador Skrzyński u Ojca św.

Citta del Vaticano, 23. 6. ((PAT). Papież przyjął na specjalnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego z małżonką. Rozmowa trwała 3 kwadranse.

Amnestja ogłoszona zostanie w listopadzie

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) W sferach zbliżonych do Ministerstwa Sprawiedliwości obiegają pogłoski o przygotowaniach do ustawy amnestyjnej. Amnestja ogłoszona zostanie prawdopobnie w listopadzie z okazji 15 lecia wskrzeszenia *Polski.*

Cenne zwycięstwo polskich szachistów

Folkestone, 23. 6. (PAT). W 12-tej run dzie **olimpijskiego turnieju szachowego** drużyna polska odniosła **cenne zwycięstwo** w stosunku 2,5:0,5 nad Węgrami, którzy niedawno pokonali znajdującą się na drugiem miejscu Czechosłowację w miażdżącym stosunku 3,5: 0,5. W spotkaniu z Węgrami dr. Tartakower wygrał, zaś Friedman, Apel i Makarczyk zakończyli swoje partje na **remis.**

10 godzin i 40 min. na szybowcu

Nowy rekord polski długotrwałości lotu

Lwów, 23. 6. (PAT). Wczoraj **z szybowiska w Bezmiechowej wystartował pilot aeroklubu lwowskiego Bolesław Barański na szybowcu S. G. 28 konstrukcji inżyniera Grzeszczyka i utrzymał się w powietrzu 10 godz. 40 min., ustalając nowy rekord polski długotrwałości lotu na szybowcu.**

Tylko Heljasz weźmie udział w mistrzostwach angielskich

Warszawa, 23. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy, w tegorocznych mistrzostwach Angiji, mających się odbyć w dniu 7 do 8 lipca w Londynie startować będzie w barwach polskich tylko Heljasz. Pławczyk z racji **braku formy, a Kusociński** z powodu **chorego kolana nie pojadą.** W drodze powrotnej z Londynu możliwy jest start Heljasza na międzynarodowych zawodach w Amsterdamie w dniu 16 lipca br.

Obraz Grotgera wraca do kraju

Warszawa, 23. 6. (PAT). Obraz olejny Grotgera **„Modlitwa konfederatów barskich"** sprzedany w r. 1864 przez Grotgera bankierowi wiedeńskiemu, został nabyty przez p. **Andrzeja Wołoszyńskiego,** przemysłowca krakowskiego za sumę 50.000 lirów. **Dzięki tej tranzakcji jedno** z bardzo niewielu płócien olejnych **Grotgera** wróci do Polski.

Na Zamku

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 11 p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego, a o godz. 12 prezesa Banku Gospod. Kraj. p. Góreckiego.

Rewizyta min. Papee u Prezydenta Senatu Woln. Miasta Gdańska

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Papee rewizytował wczoraj prezydenta nowego senatu gdańskiego dr. Rauschninga.

Polacy w Belgji manifestują swą miłość do polskiego morza

Bruksela, 23. 6. (PAT). Odbył się tu doroczny zjazd delegatów centralnego związku towarzystw polskich w Belgji. Zjazd był jednocześnie **manifestacją** z okazji **Święta Morza,** przyczem zebrani wypowiedzieli się **przeciw jakimkolwiek** zakusom rewizjonistycznym.

Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., marszałka Piłsudskiego, kardynała Hlonda, rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, oraz do króla belgijskiego.

Ku usprawnieniu działalności aparatu administracyjnego Rzplitej

(o) **Warszawa,** 23. 6. (Tel. wł.). Komisja do usprawnienia administracji, działająca od dłuższego już czasu przy Prezydjum Rady Ministrów, przedstawiła ostatnio dwa projekty: **o ustroju województwa stołecznego w Warszawie i o zmianie ustroju centralnych władz administracyjnych.** Zmiany te zaprojektowane są **pod kątem widzenia usprawnienia działalności urzędów centralnych, które winny być doskonałemi narzędziami działalności w rękach premjera i ministrów.**

Yachtem i aeroplanem wyprawa strzelców do Tallina

Tallin, 23. 6. (PAT). Onegdaj po południu na pokładzie yachtu „Junak" przybyła do portu tutejszego załoga strzelecka, witana przez przedstawicieli Kaitselitu. Nieco później przyleciał aeroplanem pułk. Rusin, którego na lotnisku powitał komendant Kaitselitu generał Roska, w otoczeniu szeregu oficerów.

„Żądam wyroku zasądzającego"

Przemówienie prokuratora w procesie terorystów ukraińskich

Lwów, 23. 6. (Pat). W czasie wczorajszej **rozprawy przeciwko sprawcom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim,** przemawiał prokurator Mostowski, stwierdzając, że **główną przyczyną tego, że ci młodzi chłopcy, którzy siedzą na ławie oskarżonych — jest literatura nielegalna wydawana przez U. O. N.**

Przygotowanie do napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim trwało długo, a było to spowodowane tem, że kierownictwo U. O. N. postanowiło **zdobyć za wszelką cenę jeden miljon złotych na akcję wywrotową.**

Głównym inicjatorem napadu a zarazem kierowniczą osobistością w działalności U. O. N. z pośród oskarżonych jest Kossak.

W dalszym ciągu prokurator charakteryzując następnego oskarżonego **Motykę,** podkreśla, że człowiek ten **budzi odrazę.** Oskarżony Motyka ofiarował policji swoje usługi. Jeżeli liczy on na jakąś łaskę za wydanie szeregu osób, to się omylił; **w Polsce bowiem nie stosuje się podobnych metod.**

Po scharakteryzowaniu oskarżonych, prokurator zwrócił się do ławy przysięgłych: **„Nie zapominajcie panowie, że komisarz Ciesielczuk stwierdził, że organizacja ta planuje nowy napad na pocztę we Lwowie.** Werdykt wasz ma zapobiec takim napadom. Żądam wyroku zasądzającego".

Mowa prokuratora **wywarła** silne wrażenie. Po jego przemówieniu rozpoczęli swoje wywody obrońcy oskarżonych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. . . . . . 15 fen
4 . . . . 50 fen
Lorbne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma